



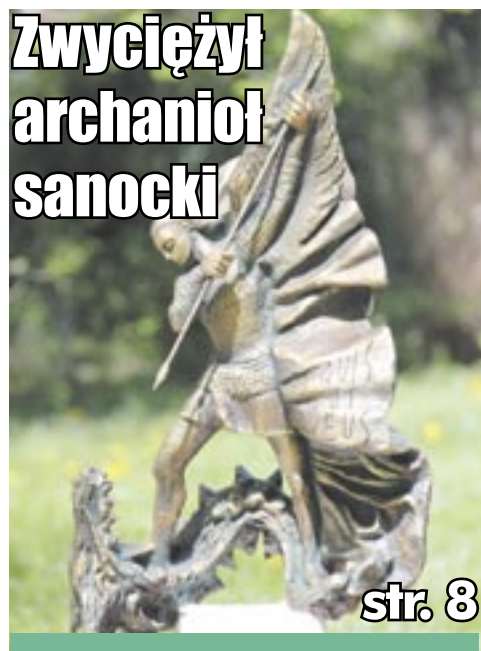
TYGODNIK SANOCKI

www.tygodniksanocki.eu

Dołącz do nas na facebook.com/tygodnik.sanocki

nr indeksu 338907 PKWiU 58.14.11.0
ISSN 1232-6534 Nakład 4000 egz.

Zwyciężył archanioł sanocki



str. 8

Kolekcjonerka pucharów



str. 16

Sąd i wyroki zostawmy Panu

Zmarł w piątek, 10 maja, o godz. 7.30. na oddziale wewnętrznym sanockiego szpitala. Przebywał tu od jesieni, nieświadom swego stanu i ogromu tragedii, do której sam doprowadził. Na miejsce ostatniego spoczynku, którym stał się dlań niewielki cmentarz w Czerteżu, odprowadzały go setki osób. – Straszne jest to, co się wydarzyło i trudne do zrozumienia, ale nie mnie go sądzić. Gminą rządził dobrze i ludziom dużo pomagał. Mnie też kiedyś pomógł. I o tym chcę i będę pamiętać – przyznał jeden z uczestników pogrzebu wójta Mariusza Szmyda.

JOANNA KOZIMOR
joanna-kozimor@wp.pl

Odprawioną w kościele filialnym w Czerteżu okolicznościową mszę św. celebrował – w spontanicznej asyście kapłanów z Nowosielec, Prusieka, Jurowiec i Trepczy – ks. Michał Błaszkwicz, proboszcz parafii Narodzenia Najświętszej Marii Panny na Dąbrówce. Modlono się w intencji zmarłego – o zbawienie jego duszy, prosząc Boga, by mu wybaczył.

W głęboko przemyślanej i poruszającej homilii pogrzebowej celebrians mówił m.in.: – Śmierć osób bliskich sprawia, iż wydaje się nam, że życie nagle straciło sens. Jednak w pewnym momencie trzeba przestać zadawać pytania, na które nie ma odpowiedzi. Przeciwstawić się pokusie rozpacz i rozpamiętywania swojego bólu, albowiem nie zagoi się rana, która będzie ciągle rozdrapywana. (...) Każdy ból, nawet ten najgłębiej przeżywany, nie może odrzucić światła nadziei, że „nie wyczerpała się litość Pana, miłość nie zgasła”. W trudnych, bolesnych doświadczeniach życia nawet najmniejszy promień nadziei trzeba podtrzymywać i pielęgnować. Choć dziś wszystkiego nie rozumiemy, nasz ból, bunt, żal i wszystkie niepokojące pytania w naszym sercu oddajmy w ręce Boga. Nie obawiamy się też



Autorka: Pośród śmierci trwa życie...

o przyszłość osieroconych dzieci. Jestem przekonany, że Pan Bóg przez dobrych ludzi zadba o nie, bo Bóg zawsze przychodzi z pomocą tym, którzy Mu ufają. (...) Nie zgromadziliśmy się po to, by sądzić, oskarżać, formułować wyroki, ale by jako wierzący modlić się za spójność duszy śp. Mariusza. W tej chwili tylko

modlitwa jest potrzebna. Sąd i wyroki zostawmy Panu Bogu, który mocą swą przenika serce każdego człowieka i najlepiej wie, co się w nim kryje – podkreślał kapłan, kierując bezpośrednio do zmarłego podziękowania za wszelkie dobro, które świadczył swojej parafii, zwłaszcza ogromną pomoc w sprawach związanych z pozyskaniem terenu pod budowę kościoła w Sanoczku.

W imieniu pracowników Urzędu Gminy wystąpiła p.o. wójta Anna Hałas. Przedstawiła pokrótce dokonania Mariusza Szmyda, który w ciągu 14 lat doprowadził do rozwoju gminy i wielu zmian na lepsze, za co otrzymał kilka prestiżowych nagród samorządowych. Cieszył się też uznaniem i życzliwością

wśród mieszkańców, którym – jeśli tylko mógł – pomagał. Akceptację dla jego działań wyrażali co cztery lata podczas kolejnych wyborów samorządowych (w ostatnich uzyskał ponad 70-procentowe poparcie). Lubił być również i szanowany jako szef przez swoich podwładnych.

W uroczystościach pogrzebowych uczestniczyli niemal wszyscy pracownicy Urzędu Gminy Sanok i jednostek podległych, w których ze względu na pogrzeb skrócono czas pracy. W komplecie stawili się radni, dyrektorzy szkół i sołtysi. Nie zabrakło strażaków z gminnych jednostek OSP, Kół Gospodyń Wiejskich, lokalnych społeczników i zwykłych ludzi, którzy zechcieli towarzyszyć mu w ostatniej drodze.

Równie licznie przybyli goście – przedstawiciele władz samorządowych województwa, powiatu sanockiego, miasta oraz bliższych i dalszych gmin, dyrektorzy sanockich firm, instytucji i szkół, myśliwi z KŁ „Darz Bór”, leśnicy z Nadleśnictwa Brzozów – wszyscy, którzy z wójtem współpracowali i czuli się z nim w jakikolwiek sposób związani. Żegnała go również 10-osobowa delegacja Słowaków z zaprzyjaźnionych miejscowości partnerskich Pisarowiec oraz Niebieszczań.

Rozciągnięty na długości kilkuset metrów pogrzebowy kondukt w ciszy i skupieniu przeszedł na miejscowy cmentarz, gdzie w rodzinnym grobowcu spoczęły doczesne szczątki wójta gminy Sanok.

**KTO POKIERUJE GMINĄ
– NA STR. 8**

W biznesie liczy się dobry START

0 zł za prowadzenie rachunku przez pierwsze 6 miesięcy

Rachunek dla firm i instytucji

440 80 373 772 www.pbsbank.pl Bank ready od pokoleń

NEOBUS
Regularne połączenia ekspresowe

bilet od **1 zł***

Sanok, Lesko, Polańczyk

NOWE POŁĄCZENIA

Warszawa Kraków RDA
Kraków-Balice Katowice Wrocław

WIFI 230V

WWW.NEOBUS.PL

REZERWACJA I INFORMACJA 888 20 22 22, 17 27 60 195

VIDOK
OKNA I DRZWI
www.vidok.com

DOPLACAMY DO KOLORÓW

Szczegóły w punktach sprzedaży

Prawdziwe Okna

SANOK, ul. Jagiellońska 16,
tel./fax 13/464 03 38
sanok@vidok.com

Notowania

Oto kolejny komunikat z naszej tygodni(k)owej giełdy;

GANIMY: Władze Rzeszowa za brzydkie i niehumanitarne potraktowanie Autosanu w kwestii odbioru, a właścicieli to nieodebrania wykonanych na zamówienie stolicy województwa 12 autobusów. Przypomnijmy, że sanocki producent na prośbę władz Rzeszowa przyspieszył wykonanie tej partii autobusów, angażując w to własne środki. Uczynił to wielkim kosztem, zadłużając się u własnej załogi, nie wypłacając jej należnych wynagrodzeń. Nie pomogły prośby i błagania. Rzeszowski Ratusz po dziś dzień pozostaje nieugięty, konsekwentnie odmawiając odbioru autobusów i zapłaty. Tak się nie robi panie prezydencie! A już na pewno nie z firmą wywodzącą się z Podkarpacia, z miasta, które ponoć jest bliskie pańskiemu sercu.



CHWALIMY: Społeczników spod znaku Polskie Stowarzyszenie Diabetyków – Koło w Sanoku, któremu właśnie strzeliło 25 lat. Służą nie tylko ludziom chorym na tę nieuleczalną chorobę, ucząc, jak można z nią żyć i jak nie dopuszczać do powikłań. Równie ważnym zadaniem jest tworzenie rodzinnej atmosfery, pełnej wzajemnej życzliwości i sympatii, w której wszyscy czują się dobrze, albo jeszcze lepiej. A w tej kwestii sanockie Koło chyba nie ma sobie równych w kraju, co podkreślał obecny na uroczystościach jubileuszowych prezes Zarządu Głównego PSD Andrzej Bauman. Jeżdżą i chodzą na wycieczki i pielgrzymki, organizują doroczne święta diabetyków, oplatki, ogniska itp. Znają się doskonale, szanują i nie dają się chorobie. A o to właśnie chodzi. Chwalimy i życzymy kolejnych 25 lat, oczywiście w pełnym składzie i dobrym zdrowiu.

emes

Podziel się z drugim

Kontynuujemy naszą akcję „Podziel się z drugim”, skierowaną z jednej strony do tych, którzy potrzebują rzeczy na które ich nie stać, z drugiej zaś do tych, którzy chcieliby się z kimś podzielić.

Oto zgłoszenie;

- Szafy dwudrzwiowe 2 sztuki!

- Kredens pokojowy. Tel. 519 578 148

Równocześnie zachęcamy do dokonywania kolejnych zgłoszeń.

I przypominamy, że zgłaszane przedmioty mają być rozdawane i nie można żądać za nie pieniędzy.

Gorzko, gorzko...

Podczas jubileuszowych uroczystości 25-lecia Koła Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków organizatorzy na próżno oczekiwali pojawienia się przedstawicieli Starostwa Powiatowego. Mimo 15-minutowej zwłoki z rozpoczęciem jubileuszowej gali, nie doczekali się na gości z Powiatu. A miało być słodko, wszak powszechnie mówi się o tym Towarzystwie „Słodka rodzinka”. Za sprawą nieobecności władz powiatu zrobiło się gorzko. Żeby osłodzić atmosferę, należało zaintonować ze sceny: „gorzko, gorzko...” I od razu zrobiłoby się słodko.

emes

FOTO ŚMIESZKI

„To są dopiero miłe chwile. Mogłbym tak codziennie...”

Jak to ktoś sprytnie wymyśli ze wystarczy kupić więcej nożyczek i w ten sposób dogodzić wielu

Dla takich chwili warto żyć i pracować



Sentymentalne pożegnanie z Torsanem

Trwają prace przy rozbiórce zadaszania nad starym sztucznym lodowiskiem przy ulicy Mieckiewicza. Dla wielu sanoczan, zwłaszcza dla miłośników hokeja na lodzie, jest to smutna chwila. Trudno im jest pożegnać się z miejscem, które zdążyło obrosnąć legendą, które przypomina im piękne, młode lata.



Staruszek „Torsan” przechodzi do historii. Oby w takim stanie pozostawał jak najkrócej. Niech będzie miejscem mądrego kompromisu, służącego miastu i jego mieszkańcom.

Wybudowany w latach 60. ubiegłego wieku obiekt „Torsan” był jednym z kilkunastu sztucznie mrożonych lodowisk w kraju. To na nim, aż do 2006 roku, rozgrywane były mecze hokejowe, zanim wybudowano „Arenę Sanok”, która zapewniła sportowcom cywilizowane warunki uprawiania lodowych dyscyplin sportu. Ale sentyment do starego „Torsanu” pozostał. – Takiej atmosfery, jaka panowała na lodowisku przy Mickiewicza już nie ma i nie będzie – wzdychają starzy kibice i wszyscy są zgodni co do tego.

Po zamknięciu „Torsanu” w 2006 roku władze miasta zorganizowały konkurs na zagospodarowanie tego terenu, ale wtedy do akcji wkroczyli działacze reaktywowanego po kilkudziesięciu latach Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, roszcząc sobie prawo do części działek, które zajmowały lodowisko. Proces sądowy, jaki wytoczyli Miastu, aby udowodnić swoje prawo własności, wstrzymał działania inwestycyjne, po których pozostały jedynie prace konkursowe, nota bene bardzo ciekawe.

emes

Przyzwyczajeni do wykopków

Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej rozpoczęło drugi etap wymiany miejskiej sieci wodociągowej. Tym razem prace obejmą odcinek ul. Jagiellońskiej (od skrzyżowania z ul. Lipińskiego) do przjazdu na ul. Lipińskiego. Pomimo prac, zostanie tam utrzymany dwukierunkowy ruch samochodowy, choć trzeba się liczyć z drobnymi utrudnieniami.

Zakończył się natomiast I etap tego zadania, który obejmował odcinek ul. Kościuszki od Daszyńskiego do Jagiellońskiej (do „Okopiska”). Na tym ciągu już w środę został przywrócony normalny ruch. Utrudnieniem będzie tylko brak przejazdu przez ul. Grzegorza, na której prowadzone są prace rewitalizacyjne. Nato-



miast odcinek ul. Mickiewicza – od ul. Kościuszki do ul. Piłsudskiego – pozostanie nadal dwukierunkowy.

Mieszkańców, którzy nie muszą przejeżdżać przez centrum Sanoka, prosimy o korzystanie z obwodnicy.

af

Cztery wesela i pogrzeb

Hurreraaaaa! Są cztery miliony na szpital! Tyle, że na Szpital WOJEWÓDZKI w Krośnie... Ukazała się uchwała Nr 225/5390/13 Zarządu Województwa Podkarpackiego w Rzeszowie z dnia 23 kwietnia 2013 r. przyznająca dotację celową dla Wojewódzkiego Szpitala Podkarpackiego im. Jana Pawła II w Krośnie w wysokości 4 milionów złotych!

W wyniku tej uchwały „Dotujący przyznaje Dotowanemu dotację celową w kwocie 4 mln zł z prze-

znaczeniem na zadanie pn. Rozbudowa i Modernizacja Szpitala Wojewódzkiego w Krośnie.” Pieniądze pochodzą ze środków zaplanowanych w budżecie Województwa Podkarpackiego na 2013 rok w dziale 851 – ochrona zdrowia.

O efektach starań Szpitala Specjalistycznego w Sanoku w sprawie przyznania z rezerwy rządowej kwoty 4 milionów na pokrycie części kosztów przeniesienia oddziału neurologii z rudery przy ulicy Konarskiego do budynku głównego przy ul. 800-lecia nie słyhać.

Nie dziwota, że w Krośnie cztery wesela (po milio-

nie każde), a w Sanoku pogrzeb. Samo życie. emes

Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku.
Redaktor naczelny: Marian Struś.
Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro.
Redaktor techniczny: Artur Kucharski. **Korekta:** Teresa Radwańska. **Redaktor wydania:** Marian Struś.
Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Rynek 10, tel. 13 464 27 00.
Biuro Reklam i Ogłoszeń: tel. 13-464-02-21, fax: 13-463-16-34.
Druk: Media Regionalne Sp. z o.o. ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa, Oddział w Kielcach, Drukarnia ul. Mechaniczna 12, 39-402 Tamborzeg

www.tygodniksanocki.eu
 e-mail: tygodniksanocki@wp.pl

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do biura ogłoszeń od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 16.00. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzy czwarte strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel. 13 464 02 21 lub oddziały „Ruch” SA.



Sanok

* Łupem złodzieja padł (9 bm.) rower górski należący do 29-letniej sanoczaneczki. Kobieta pozostawiła jednoślaz na klatce schodowej bloku przy ul. Zamkowej, skąd ukradł go nieustalony sprawca. Poszkodowana wyceniła straty na 1300 zł.

* Kierujący mazdą 72-letni mężczyzna potrącił na przejściu dla pieszych 60-letnią kobietę. W wyniku zdarzenia piesza doznała urazu nogi oraz głowy. Została przewieziona do szpitala. Oboje uczestnicy wypadku, do którego doszło 10 bm. na ul. Dworcowej, byli trzeźwi.

* 57-letni mieszkaniec Sanoka zawiadomił o kradzieży z jego prywatnej posesji 50 szt. rolek siatki ogrodzeniowej o wartości 2500 zł. Kradzieży dokonano 11 bm. na ul. Wiejskiej.

Besko

* 32-letni mieszkaniec powiatu sanockiego umyślnie wyłamał tylne ramię wycieraczki radiowozu kia, powodując przy tym uszkodzenie mechanizmu. Sumę strat oszacowano na kwotę 680 zł. Zdarzenie miało miejsce 7 bm. na ul. Parkowej.

* 18-letnia mieszkanka Beska zawiadomiła, że znana jej osobistość 17-latką groziła jej pobiciem, przy czym groźby te wzbudziły u zgłaszającej uzasadnione obawy, że mogą zostać spełnione. Incydent zdarzył się 10 bm. na ul. Bieszczadzkiej.

* Z podobnymi obawami zgłosiła się na policję 45-letnia kobieta, pod adresem której groźby pozbawienia życia kierował były mąż. Do zdarzenia doszło 11 bm. na ul. Podkarpackiej.

Gmina Bukowski

* 52-letni mieszkaniec powiatu sanockiego zawiadomił o kradzieży dokonanej przez nieznanego sprawcę (7 bm.), w wyniku której stracił dowód rejestracyjny, kartę pojazdu, ubezpieczenie OC, umowę kupna sprzedaży oraz dowód opłaty skarbowej. Dokumenty skradziono z niezamkniętego schowka samochodu chrysler, pozostawionego do naprawy w zakładzie mechanicznym w Nowotarciu.

Gmina Komańcza

* 27-letni mieszkaniec powiatu sanockiego zawiadomił, że 11 bm. w Moszczańcu został zaatakowany przez nieznanego mężczyznę i uderzony pięścią w twarz, w wyniku czego przewrócił się na ziemię. Napastnik skopał go następnie po nogach, plecach i rękach, co spowodowało u poszkodowanego obrażenia w podstacji otarć okolicy biodra i kolana prawego oraz ból pleców i karku.

Gmina Sanok

* 62-letni mieszkaniec Mrzygłodu zawiadomił, że nieznanemu sprawcy ukradł z ogrodzonej posesji (11 bm.) psa rasy owczarek niemiecki, bez rodowodu, o wartości około 500 zł.

Kierowcy na promilach



W minionym tygodniu na drogach powiatu sanockiego ujawniono tylko jednego pijanego kierowcę. Podczas kontroli drogowej w Komańcu (7 bm.) namierzono 24-letniego Tomasza K., który kierował motorowerem, mając 0,714 promila alkoholu w organizmie.

Osuwiska zagrażają i wysysają kasę

Oprócz osuwiska na Górze Parkowej, miasto musi też zabezpieczyć osuwisko na skarpie miejskiej. Na samą dokumentację urząd wyda ponad 123 tys. zł.



Osuwisko na skarpie miejskiej wymaga pilnego zabezpieczenia.

Osuwisko znajduje się poniżej budynku Rynek 15 (mieści się tam m.in. Restauracja „Pod zegarem”), od strony ulicy Podgórze. Ma długość 25 m, szerokość 15 i zajmuje powierzchnię 4,5 a.

Uaktywniło się latem 2011 roku, po ekstremalnych opadach deszczu. Jesienią jego część została okryta plandeką, aby zabezpieczyć miejsce przed wodami opadowymi; na zlecenie miasta wycięto także część drzew. W ubiegłym roku opracowano dokumentację geologiczno-inżynierską. Kosztowała ponad 66 tys. zł, z czego 40 tys. pochodziło z budżetu państwa. Obecnie opracowywana jest dokumentacja projektowo-budowlana. Ma kosztować ponad 57 tys. zł. Na razie, niestety, nie wiadomo, czy mia-

sto otrzyma dofinansowanie na ten cel – pieniędzy jest mało, a chętnych cała kolejka.

Osuwisko jest niebezpieczne. Z dokumentacji geologiczno-inżynierskiej wynika, że uaktywnione procesy osuwiskowe latem 2011 roku w obrębie skarpy miejskiej „stworzyły poważne zagrożenie dla budynków”. Sytuację jeszcze bardziej komplikuje fakt, że wody opadawie komplikuje fakt, że wody opadawie do kanalizacji sanitarno-deszczowej, filtrują obecnie w podłożu osuwiska i powodują nawilgocenie przemieszczonych mas ziemi, gdyż kanalizacja została rozerwana.

Geolog opracowujący dokumentację przestrzega, że „dalsze procesy osuwiskowe stanowiąc będą

bardzo poważne zagrożenie dla muru oporowego, nie wyłączając jego zniszczenia oraz dla zabytkowych budynków nad skarpią”.

Miasto już wcześniej wybudowało poniżej Restauracji „Pod zegarem” fragment muru oporowego, zastępując stary kamienny mur, który się rozsypał. Teraz musi zabezpieczyć całe osuwisko. – Projekt budowlany ma być gotowy do końca lipca, kolejne dwa miesiące zajmie otrzymanie pozwolenia na budowę. Mając gotową dokumentację, wystąpimy o pieniądze na realizację inwestycji – informuje Piotr Bochnia, zastępca naczelnika Wydziału Inwestycji. Zadania raczej nie uda się zrealizować w tym roku. Bardziej realny jest 2014. Zabezpieczenie osuwiska będzie kosztowało przynajmniej kilkadziesiąt tysięcy złotych. Samorząd liczy na współfinansowanie inwestycji z budżetu państwa.

Zabezpieczeń wymaga także Góra Parkowa. W ubiegłym roku zrealizowano najpilniejsze roboty: niwelację terenu i odwodnienie poprzez drenaż. Wstępne prace kosztowały ponad 170 tys. zł. Docelowo musi być zrobiony mur oporowy, zabezpieczony kotwami oraz drenaż powierzchniowy i wgłębny, który pozwoli na odprowadzenie wody ze skarpy do kanalizacji deszczowej. Całość pochłonie 1,2 mln zł. Wcześniej miasto pozyskało 90 tys. zł na dokumentację z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Jolanta Ziobro

Projektant się nie popisał

Gdybyśmy zrobili ranking spraw, w jakich zwracają się do redakcji czytelnicy, zdecydowanie na pierwszym miejscu znalazłby się temat głównej inwestycji miejskiej – rewitalizacji placu św. Michała i przyległych ulic starówki.

Jak nietrudno się domyśleć, dominują opinie krytyczne. Dotyczą głównie olbrzymiej uciążliwości w poruszaniu się po mieście, choć ostatnio coraz więcej krytyki wywołują przyjęte przez projektantów rozwiązania. – Kto to widział, żeby w niektórych miejscach (np. na ul. Grzegorza czy Piłsudskiego) chodnik miał szerokość 5-6 metrów, podczas gdy jezdnia w tym miejscu ma około trzech

Zwykle radzimy, aby poczekać z opiniami do zakończenia prac, do nabrania dystansu, świadomości, że projektant, ani tym bardziej wykonawca, nic tu już nie zmieni. Zaniepokoił nas jednak sygnał, z którego wynika, że przyjęte przez projektanta rozwiązanie będzie w sprzeczności z przepisami ruchu drogowego. Ale do rzeczy;

Na ulicy Piłsudskiego, na wysokości przychodni zdrowia, zbu-



Tej szerokości chodnik na deptaku to jakiś niestosowny żart projektantów. Zwłaszcza, że po drugiej stronie ulicy jest on kilkunastometrowej szerokości.

metrów? – pyta jeden z mieszkańców. – Co zrobiono z placem św. Michała? Kiedyś służył za obszerne i wygodne parking. A dziś? Wygląda na to, że będzie mało użyteczny – donosi ktoś inny.

dowano zatoczkę dla parkujących samochodów. I może nic nie byłoby w tym złego, gdyby nie fakt, że wykrojono ją z chodnika. Efekt tego jest taki, że na długości ok. 10 metrów chodnik jest wyją-

kowo wąski, gdyż jego szerokość ma nie więcej jak 1,20 m. Ominięciu się dwóch wózków dziecięcych czy inwalidzkich mowy nie ma. – Gorzej, że kierowcy parkujący w tym miejscu, będą łamać przepis mówiący o tym, że należy pozostawić pieszym przejście szerokości min. 1,5 metra. A zatem, zatrzymując się na przygotowanych tam miejscach parkingowych, kierowcy będą narażać się na mandat – mówi osoba telefonująca do nas w tej sprawie. Jej zdaniem, mandat należy się projektantowi oraz inspektorowi nadzoru. Czy oni tego nie widzą? A władze miasta, czy przyglądając się realizowanej inwestycji, nie zastanawiają się, czy to będzie służyć mieszkańcom? Przecież podejmując to wyzwanie, zapewne chodziło im nie tylko o to, aby miasto było piękniejsze, ale też i o to, aby było bardziej przyjazne mieszkańcom. Przez kiepskich projektantów i brak analizy ich „dzieła” zanim przystąpiono do realizacji inwestycji, a w trakcie jej trwania przez brak nadzoru, będziemy zmuszeni jeść tę żabę. Po co? – pyta rozmówca.

Zdaniem wielu sanoczan trudno też będzie być w pełni zadowolonym z rozwiązań przyjętych przy projektowaniu placu św. Michała. – Wąskie, kręte uliczki może ładnie będą wyglądały na zdjęciu, ale czy będą wygodne i funkcjonalne dla pieszych i kierowców? Można mieć co do tego zasadnicze wątpliwości – stwierdza.

emes

Gotówka migiem na leciutki 8%!

Kredyt gotówkowy na 8%

by marzenia z głową w chmurach, spełniały się jak przyziemne potrzeby.

INFO: 801 372 772

www.pbsbank.pl

Bank młody od pokoleń

PBSbank
Podkarpacki Bank Spółdzielczy

Warunki dotyczą kredytu do kwoty 3000 zł z maksymalnym okresem kredytowania 12 miesięcy. RRSO na dzień 30 kwietnia 2013 r. dla reprezentatywnego przykładu wynosi 11,43% dla całkowitej kwoty kredytu 2000 zł, spłacanej w 12 ratach kapitałowo - odsetkowych (miesięjnie o saldzie) - 179,48 zł. Stopa oprocentowania kredytu 8% w stosunku rocznym. Całkowita kwota do zapłaty wynosi 2117,01 zł w tym odsetki - 87,01 zł i prowizja - 30 zł.

Stoi i czeka na rozstrzygnięcia

Żal ściska, gdy patrzy się na opustoszały od lat i niszczący dwór w Bykowcach. Nie znaczy to, że nie ma chętnych do zagospodarowania obiektu. Przejęciem zainteresowani są spadkobiercy właścicieli, obecny dzierżawca oraz lokalna społeczność, której marzy się urządzenie tam przedszkola.



Z dworku w Bykowcach można uczynić prawdziwą perelkę. Historia nie obszła się z obiektem zbyt łaskawie, więc inwestycja będzie kosztowna. Wokół rosną stare dęby, które należałoby otoczyć opieką prawną jako pomniki przyrody.

Wielu sanoczan doskonale zna to miejsce. Pod koniec lat 70. XX wieku mieściła się tam kawiarnia „Pod kuźnią”, do której autami przyjeżdżała młodzież z miasta. Obecnie malowniczy zespół dworsko-pałacowy jest celem niedzielnych wycieczek. Mimo upływu czasu i opuszczenia wciąż jest piękny!

Dziedzictwo Tarnawieckich

Dwór w Bykowcach został wybudowany przez rodzinę Tarnawieckich na początku XX wieku w stylu architektury uzdrowskiej. Piwnice dworu, sklepione

kolebkowo, pochodzą zapewne z XVIII wieku. – W pamięci mieszkańców Bykowiec zachowała się postać Stanisławy Tarnawieckiej. Po śmierci dużo starszego od siebie męża poświęciła się działalności społecznej. Szkoła Ludowa z polskim językiem nauczania, wybudowana w latach 1912-1913 na jej parceli i pod jej patronatem, funkcjonowała aż do 2003 roku – opowiada Róża Nebesio z Olchowic, znawczyni ciekawych miejsc w okolicy.

Po drugiej wojnie światowej w dworze mieściły się biura Państwowego Gospodarstwa Rolnego

go, a w latach 80. utworzono tam należące do PGR przedszkole.

Raj dla dzieci

Po ponad trzydziestu latach pojawił się pomysł, aby ponow-

Smaczny kąsek

Aktualnie dwór znajduje się w zarządzie Agencji Nieruchomości Rolnych, Oddziału Terenowego w Rzeszowie. Jak dowiedzieliśmy się od Teodora Misia, kierownika sekcji organizacyjno-prawnej, rzeczywiście toczy się postępowanie – na wniosek mieszkańców za granicą spadkobierców właścicieli – o zwrot nieruchomości, która została znacjonalizowana po drugiej wojnie światowej. – Póki nie ma rozstrzygnięcia, nie możemy wykonać żadnego ruchu – podkreśla nasz rozmówca.

Jeśli nawet decyzja będzie niekorzystna dla spadkobierców, to i tak prawo pierwokupu będzie miał obecny dzierżawca dworku. Podpisał on umowę na dzierżawę dworku na okres dwunastu lat, do 2015 roku. – Z tego, co nam wiadomo, jest zainteresowany kupnem obiektu. Póki co, nie może tam jednak inwestować, gdyż jest tylko dzierżawcą – dodaje kierownik Miś. Przedstawiciel agencji nie może zdradzić jego nazwiska; dowiadujemy się tylko, że jest to ktoś „z Polski”.

Miliony za ziemię

Roszczenia nie dotyczą natomiast gruntów. Agencja ogłosiła właśnie przetarg na sprzedaż 58 ha, podzielonych na działki o różnej wielkości. Ceny są dość wygórowane jak na grunty rolne, np. za działkę o powierzchni 30 arów agencja żąda 58 tys. zł, a za 49 arów 92 tys. zł. Do kupienia jest też w jednym kawałku 34 ha, które rzeczoznawcy wycenili na 1,5 mln zł. – Działki rzeczywiście nie są tanie, gdyż znajdują się blisko miasta i mogą być w przyszłości przekształcone na działki budowlane – wyjaśnia przedstawiciel rzeszowskiej ANR.

Jolanta Ziobro

Najpiękniejsze ogrody i balkony do konkursu wystąp!

Towarzystwo Przyjaciół Sanoka i Ziemi Sanockiej ogłasza rozpoczęcie II edycji konkursu pn. „Mój Ogród Moją Wizytówką”. Do udziału w nim zaprasza zarówno mieszkańców Sanoka, jak też całego Powiatu.

Ciesząc się z tej decyzji, uważamy, że konkurs powinien stać się trwałym, cyklicznym przedsięwzięciem, gdyż troską nas wszystkich winien być wygląd miasta, gmin sanockich i naszego najbliższego otoczenia. Nieprzypadkowo patronat nad konkursem objęli: burmistrz m. Sanoka dr Wojciech Blecharczyk oraz starosta sanocki Sebastian Niżnik. Nieprzypadkowo też patronat medialny sprawuje „Tygodnik Sanocki”.

Podobnie jak w roku ubiegłym konkurs będzie podzielony na dwie kategorie: miejską, do której zgłaszane będą ogrody, balkony i tarasy z obszaru Sanoka, i powiatową, do której będzie się zgłaszać propozycje z terenu gmin powiatu sanockiego. Tu mała zmiana; otóż zgłoszeń należy dokonywać samemu bezpośrednio w pokoju nr 1 Urzędu Miasta, Rynek 1, a nie jak w roku poprzednim w swoich gminach. Termin przyjmowania zgłoszeń od 1 do 30 czerwca br. Przeglądy zgłoszonych do konkursu ogrodów, balkonów i tarasów specjalna komisja konkursowa przepro-



wadzi w sierpniu. Uroczyste ogłoszenie wyników i zakończenie konkursu nastąpi końcem października.

Opierając się na doświadczeniach z ubiegłego roku apelujemy o zdecydowanie liczniejszy udział w konkursie balkonów i tarasów. Zachęcamy wspólnoty mieszkaniowe i spółdzielnie mieszkaniowe o włączenie się do batalii konkursowej. Miłą niespodzianką byłoby np. zgłoszenie całego budynku, albo bloku. Chętnie nadamy mu tytuł „mistera piękności”, sugerując ufun-

dowanie takowemu specjalnej nagrody. Zaskoczcie czymś organizatorów, niech oni mają problem, jak to ocenić i nagrodzić.

Reasumując; do końca maja nabieramy przekonania, że warto wziąć udział w konkursie, namawiamy też do tego innych. Do końca czerwca wysyłamy (zanosimy) zgłoszenie udziału w konkursie. Do końca lipca dokonujemy cudów, aby nasz ogród (balkon, taras) najpiękniej wyglądał w sierpniu, kiedy to oceniać go będzie komisja ekspertów. Pod koniec października bierzemy udział w uroczystym ogłoszeniu wyników, odbieramy należną nagrodę. Proste? Pewnie, że proste! A więc do dzieła! emes

Zygzakiem i na zakazie

26-letni mieszkaniec Zagórza usiłował rowerem wrócić z Leska do domu. I nie byłoby w tym nic zdrożnego, gdyby nie okoliczności owego powrotu.

Podczas weekendu policjanci zauważyli na trasie Lesko-Zagórz rowerzystę zakładającego ruch na drodze. Młody mężczyzna chwiejnie zmierzał w kierunku Postołowa, poruszając się zygzakiem po całej szerokości drogi krajowej nr 84. Zatrzymany przez policjantów oświadczył, że poprzedniego wieczoru pił piwo i to może być powodem jego niepewnej jazdy. Podczas badania alkomatem stwierdzono w jego organizmie 2,77 promila alkoholu. Okazało się też, że 26-letni zagórzanin ma orzeczoną przez sąd zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów.

Mężczyzna został odwieziony do domu i przekazany pod opiekę ojca. Za swój czyn ponownie stanie przed sądem, gdzie dodatkowo odpowie za złamanie wcześniejszego wyroku.

/k/

**ZA DŁUGI
MOJEJ ŻONY
NIE ODPOWIADAM.**

Dawid Cwiakata

Kursy i kasa dla bezrobotnych

Ruszył projekt skierowany do bezrobotnych, dzięki któremu kilkanaście osób otrzyma pieniądze na uruchomienie własnej działalności gospodarczej a kilkadziesiąt weźmie udział w szkoleniach zawodowych. Zgłoszenia można przesyłać do 31 maja.

Liderem projektu jest Sądca Agencja Rozwoju Regionalnego, a głównym partnerem Powiat Sanocki. Kto może skorzystać ze wsparcia szkoleniowego i finansowego? – Osoba bezrobotna posiadająca co najwyżej średnie wykształcenie oraz staż pracy 10 lat i więcej, która utraciła pracę z przyczyn leżących po stronie zakładu pracy w okresie nie dłuższym niż 6 miesięcy przed dniem przystąpienia do projektu – tłumaczy Sebastian Niżnik, starosta sanocki.

Ostatecznie do projektu wejdzie trzydzieści osób, które na etapie rekrutacji zadeklarowały chęć utworzenia własnej działalności gospodarczej lub uczestniczenia w szkoleniach zawodowych. – Dwadzieścia osób objętych zostanie w okresie od lipca do sierpnia szkoleniem, umożliwiającym uzyskanie wiedzy i umiejętności potrzebnych do założenia i prowadzenia działalności gospodarczej. Będą się uczyć zasad zakładania własnej firmy, ustawy o swobodzie dzia-

łalności gospodarczej, kodeksu spółek handlowych oraz form prowadzenia działalności. Oprócz tego nauczą się przygotowywać dokumenty rejestrowe, zgłoszenia do ZUS i US, poznają podstawy finansów, marketingu, sprzedaży, reklamy, a także kodeksu pracy – wylicza Sabina Sułkowska, koordynator projektu. Pozostali skorzystają ze szkoleń zawodowych, a następnie podejmą pracę przez okres 1 roku w ramach zatrudnienia subsydiowanego.

Dodatkowo projekt zakłada poradnictwo zawodowe, psychologiczne oraz z zakresu przygotowania biznesplanu i prowadzenia firmy. Szesnaście osób otrzyma na utworzenie firmy po 40 tys. zł oraz wsparcie pomostowe.

Biuro projektu znajduje się w Sanoku przy ul. Sobieskiego 12. Wszelkie informacje można uzyskać pod numerem telefonu 511 695 589 oraz pocztą e-mailową: jslota@sarr.com.pl oraz ssulkowska@sarr.com.pl.

/jot/

Kłusował?

Amunicję do broni myśliwskiej oraz czaszki wraz z porożami zwierzyny łownej znaleźli policjanci na jednej z posesji w Lalinie. Okazało się, że właściciel nie ma pozwolenia na posiadanie broni.



Policjanci weszli na teren posesji w ubiegły czwartek po godz. 20. Podczas przeszukania – w piwnicy znajdującej się przy budynku mieszkalnym – ujawnili amunicję do broni myśliwskiej. W domu ukryte były również poroża zwierzyny łownej wraz z czaszkami. 28-letni właściciel, który nie ma pozwolenia na posiadanie broni,

nie był w stanie racjonalnie wytłumaczyć pochodzenia znalezionych przedmiotów. Mężczyzna został zatrzymany w policyjnym areszcie do czasu złożenia wyjaśnień w tej sprawie.

Za nielegalne posiadanie amunicji polskie prawo przewiduje karę pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8. /k/

POZOSTANĄ W PAMIĘCI

Rodzinie

słowa otuchy oraz wyrazy głębokiego współczucia
po śmierci
Mariusza Szmyda
składają

Anna Hałas p.o. Wójta Gminy Sanok
oraz Pracownicy Urzędu Gminy Sanok,
SAPO, GOPS-u, GOK-u



Rodzinie

słowa otuchy oraz wyrazy głębokiego współczucia
po śmierci
Mariusza Szmyda
składają

Tomasz Lewicki Przewodniczący Rady Gminy,
Radni Gminy Sanok oraz Sołtysi



Trzeci w świecie

Wspaniałe wieści nadeszły ze stolicy Serbii – Belgradu, gdzie zakończył się kolejny, czwarty już Międzynarodowy Konkurs INTERNET MUSIC COMPETITION. Najpierw sanoczanin Seweryn Gajda wywalczył w nim tytuł Internetowego Mistrza Świata wśród 143 akordeonistów, tym samym awansując do „Masters Final”, w którym rywalizowali już ze sobą przedstawiciele 25 dyscyplin muzycznych, łącznie 1409 uczestników. W „Finale Mistrzów” Polak osiągnął wspaniały sukces, zajmując III miejsce!



Seweryn Gajda swym światowym sukcesem na konkursie w Belgradzie podtrzymał wspaniałą passę sanockich akordeonistów.

Przypomnijmy, że w kwietniu Seweryn Gajda, uczeń dyplomowej klasy akordeonu prof. ośw. Andrzeja Smolika w Państwowej Szkole Muzycznej I i II st. w Sanoku oraz tegoroczny maturzysta I Liceum Ogólnokształcącego w Sanoku, okazał się najlepszym ze 143 akordeonistów i został zwy-

cięcą tego konkursu w dyscyplinie akordeonu. Tym samym sięgnął po tytuł „Internet Music Champion of the World” – „Internetowego Mistrza Świata” oraz zakwalifikował się do „Masters Final” – Finału Mistrzów. Finał ten rozstrzygnął się w minioną sobotę, 11 maja, a polegał on na tym, że Jury oceniało

nagrania zwycięzców wszystkich 25 dyscyplin muzycznych: soliści, zespoły kameralne, orkiestry, a nawet chóry. Wśród nich Seweryn uzyskał znakomite III miejsce. Lepszymi od niego okazali się: zwycięzca konkursu pianistycznego z Serbii oraz grająca na domrze reprezentantka Rosji.

Sukces Seweryna Gajdy najbardziej podkreśla fakt, że w konkursie startowało 1409 uczestników (łącznie z wszystkimi członkami zespołów 3130 osób) z 4 kontynentów: Europy, Azji, Afryki i Ameryki, 22 krajów, 280 miast, 411 szkół muzycznych. I w różnych kategoriach wiekowych – młodzież i studenci, a także zawodowi muzycy.

Sanocki akordeonista pięknie podsumował swoją edukację muzyczną w rodzimym PSM. 26 kwietnia wystąpił w Rzeszowie z orkiestrą symfoniczną Filharmonii Podkarpackiej, wielkimi brawami nagrodzony przez liczną zgromadzoną publiczność, dla której wykonał utwór Astora Piazzoli „Oblivion”. Kilka dni później do bogatej kolekcji tytułów i nagród dołączył chyba największy i najwspanialszy sukces międzynarodowy – 3 miejsce w Masters Final INTERNET MUSIC CHAMPION OF THE WORLD.

Wydawałoby się, że życie artysty usłane jest różami. Tymczasem wcale tak nie jest. Otóż zabrzmiało to może niezbyt wiarygodnie, ale prawda jest taka, że Mistrz Świata nie posiada swojego własnego dobrego instrumentu (koszt akordeonu koncertowego ok. 50-70 tys. zł), co stawia pod znakiem zapytania jego dalszą edukację muzyczną. Mece-nasi kultury, prosimy ustawić się w kolejce!

emes



Garażowe miłostki

TOMASZ CHOMISZCZAK

Ach, ci wspaniali mężczyźni w swych tajemniczych garażach! Ach, ci panowie, całymi dniami – od wczesnych godzin porannych do późnej nocy – przesiadujący w blaszakach czy w boksach szeregowych! W garażach prymitywnych albo w tych z kanałem, z dostępem do wody, a nawet ze starą kanapą w róg upchniętą! Ach, ci faceci pędzący samotny żywot wyg motoryzacyjnych, wciągający łapczywie zapachy zużytych olejów i wspominający z lubością te czasy, gdy wokół królowała woń spalin z dwusuwów...

Piszę z takim namaszczeniem, ale ja tego zjawiska nie rozumiem. Mnie to hobby garażowych przesiadaczy nie zajmuje i tym bardziej nie zachwyca. Owszem, dopuszczam myśl, że po garażowej muzyce czy takowej literaturze musiała przyjść kolejna nowa fala – czyli czas stacjonarnych kierowców-mechaników. Dopuszczam więc tę myśl, ale mnie, beztalencja mechaniczno-ściśłego, ona nie wabi. Mało tego: mnie ona nawet trochę śmieszy. A przynajmniej śmieszyła przez pewien czas.

Śmieszyła, bo jak teraz można samodzielnie podtubać przy tych nowoczesnych samochodach, w których elektronika wyręcza najsprawniejsze ręce, a komputer pokładowy przyjmuje rolę centralnego układu nerwowego właściciela? Więc niby po coś ci garażowicze zaglądały pod maskę, kładą się pod podwoziem, wykręcają ostatnie części, które



jeszcze daje się wykręcić i pod światło pooglądać – ale coraz częściej ich rola sprowadza się przecież do abstrakcyjnego pucowania wozów i wymieniania się danymi technicznymi, na zasadzie licytacji, w której i tak nie przewidziano wygranych.

No więc owa moda śmieszyła mnie, ale tylko przez pewien czas. Bo kiedyś okazało się, że niektórzy wyznawcy garażowej ideologii wybierają ją z zupełnie innego powodu niż hobby motoryzacyjne. Wyznał mi raz taki jeden „prawdziwy mężczyzna”, że całkiem po prostu chciał... musiał?... wychodzić z domu. Bo w domu było często nie do wytrzymania. Bo w domu nikt na niego nie czekał lub nikt już go nie rozumiał. I może nawet nie kochał.

Gdy rozum śpi, podobno rodzą się upiory. A co się dzieje, gdy zasypia małżeńskie, rodzinne uczucie? Pozostają garażowe miłostki, intymne przytulanki do autka, które przejmują na siebie całą adorację należną wcześniej ukochanym osobom. Ot, taki przyczynek do miłości w domach z betonu.

Prawie 60 uczestników wystartowało w siódmej już edycji konkursu „Zaśpiewaj”, organizowanego przez ODK „Gagatek”.

Jak zauważyła przewodnicząca jury Elżbieta Przystasz, poziom prezentacji był wysoki, szczególnie wśród gimnazjalistek, które są świadome siebie i sceny. Główną nagrodą w konkursie były indywidualne warsztaty z nauki śpiewu z chórmistrzem, czyli właśnie z panią Elżbietą. – Jesteśmy radzi, iż nasz konkurs cieszy się tak dużym powodzeniem i wychodzi poza granice Sanoka. Sądząc po uśmiechniętych buziach, konkursowa atmosfera, mimo rywalizacji, była miła, a dzieci naprawdę pięknie śpiewały! – podsumowuje Anna Kikta, kierowniczka „Gagatek”.

Wysiłki młodych artystów oceniała komisja w składzie Iga Wojtowicz-Rejmak, Konrad Oklejewicz i Elżbieta Przystasz. A oto zwycięzcy: Julia Pierz (SP4, opiekun Bogusław Bodnar) oraz Natalia Tworek i Karolina Szarota

Świadome siebie i sceny



Dostrzeżeni, nagrodzeni. Życzymy laureatom konkursu, aby nadal rozwijali swoje talenty.

z GOK w Rymanowie (opiekun Sławomir Szybka.) – w kategorii do 10 lat. W kategorii klas IV-VI: Aleksandra Sokalska exaequo z Kamilą Kwiecińską (obie z SP1, opiekunka Mirosława Dec). W ka-

tegorii gimnazjów: Klaudia Solon (G2 w Zagórz, opiekun Maciej Biernacki) exaequo z Aleksandrą Kiżyk (G4, opiekun p. Adam Kuli-ga; w ubiegłym roku Ola również zajęła pierwsze miejsce). Grand

Prix konkursu oraz nagrodę główną przyznano Magdalenie Bodnar z Zespołu Szkół w Rzepedzi (opiekun Radosław Krochmal). Organizatorzy już dziś zapraszają do udziału w ósmej edycji! (z)

Powrót do żywiołu

Gościli już w skromnych progach naszego miasta w listopadzie ubiegłego roku. Na ich koncert przybyło wtedy mnóstwo ludzi spragnionych porządnego rock'n'rolla. Mowa o krakowskim trio Cinemon. Odwiedzili Sanok po raz drugi.

Chłopaki w swym szerzeniu rock'n'rollowych brzmień mieli przerwę. Zawiesili działalność w grudniu, by wraz z nowym rockiem powrócić. Powrócić z nowym materiałem, nowymi pomysłami oraz nową siłą. Wcześniej było mówione już, że zespół zaczął inspirowane „Pink Floydem”



psychodeliczne brzmienia na rzecz nieco żywszych kompozycji. Owe kompozycje rozbrzmiały w klubie Pani K. w sobotni wieczór, choć nie punktualnie. Basista, którego głowa prawdopodobnie powędrowała w obłoki spóźnił się nieco i musiał gnać do sanockiego klubu aż ze stolicy! Nie pokrzyżowało to jednak ogólnego zarysu koncertu – było żywo, ale i momentami nieco wolniej, wręcz wspominkowo. Koncert grupy wraz z bisami trwał około 1,5 godziny, zaś publika, może nie tak liczna jak na pierwszym występie, bawiła się wylotem. Pozostaje mieć nadzieję, że kolejne spokrewnione z Krakowską Sceną Muzyczną grupy będą systematycznie odwiedzać nasze miasto.. (kd)

Foto konkurs dla młodych

Przypominamy, że w środę (22 maja) mija termin zgłaszania prac do drugiej edycji Konkursu na Fotoreportaż „Niezwykłości codzienności” organizowanego przez Zakład Dziennikarstwa i Komunikacji Medialnej PWSZ we współpracy ze Starostwem Powiatowym oraz BWA Galerią Sanocką.

Konkurs skierowany jest do młodzieży szkół średnich i wyższych. Obejmuje dwie kategorie: fotoreportaż (3-8 zdjęć) oraz pojedyncza fotografia reporterska. Aby wziąć w nim udział, wystarczy znaleźć ciekawy temat, zrobić zdjęcia i dostarczyć je wraz z kartą zgłoszenia do organizatora. Przewidziano wystawę pokonkursową, podczas wernisażu której zwycięzcy otrzymają atrakcyjne nagrody. Prace można zgłaszać do 22 maja – bezpośrednio

w Rektoracie PWSZ (ul. Mickiewicza 21, II piętro) lub przesyłać na adres: Zakład Komunikacji Medialnej Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej, ul. Mickiewicza 21, 38-500 Sanok – z dopiskiem: Konkurs na Fotoreportaż „Niezwykłości codzienności”.

Rozstrzygnięcie konkursu – połączone z wręczeniem nagród laureatom – oraz uroczyste otwarcie wystawy odbędzie się 13 czerwca.

/k/

KINO SDK ZAPRASZA

Kwartet. W domu spokojnej starości dla śpiewaków operowych organizowany jest koncert. Zakłóca go przyjazd niepoprawnej diwy, byłej żony jednego z rezydentów. W kinie SDK 18,19 maja o godz. 18, 20, 21, 22 maja o godz. 19.

Dla czytelnika, który jako pierwszy zadzwoni do redakcji w piątek o godz. 12, mamy podwójną wejściówkę na film.

Z życia sanockiej uczelni

Sanocka PWSZ im. Jana Grodka coraz mocniej wrasta w nasze miasto, w nasz region. Dużo dzieje się w niej, sporo ofert naukowych, kulturalnych i innych kierowanych jest nie tylko do studentów, ale do całego środowiska. Mając to na uwadze, postanowiliśmy być stałym łącznikiem pomiędzy uczelnią i mieszkańcami Ziemi Sanockiej. Częściej niż do tej pory sanocka PWSZ będzie gościć na naszych łamach, a materiałów jej dotyczących szukajcie Państwo w rubryce „Z życia sanockiej uczelni”. Dziś jej inauguracja.

Wystawa fotografii w Krakowie

Maj obfituje w ciekawe wydarzenia w społeczności żaków. Jest coś i do pooglądania, i do posłuchania, i do zabawy i relaksu.

Pierwsze doniesienie z cyklu „Z życia sanockiej uczelni” chciałabym rozpocząć od relacji z wystawy Koła Naukowego Fotografii Przyrodniczej „Obiektyw”, otwartej 12 maja w Muzeum Ogrodu Botanicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Studenci sanockiej PWSZ prezentowali na niej swoje fotografie, których tematem przewodnim było piękno Pogórza Karpackiego.

Wernisaż rozpoczął się w samo południe, a uroczystego otwarcia wystawy dokonał prof. Józef Mitka, dyrektor Ogrodu Botanicznego. Następnie głos zabrał dyrektor Instytutu Rolnictwa PWSZ w Sanoku dr Ryszard Szypuła, a tuż po nim jeden z autorów zdjęć – Marek Krajnik, dziękując za zaproszenie do ogrodu i zapraszając do oglądania zdjęć. A było co podziwiać.

Pośród 33 fotogramów możemy odnaleźć romantyczne krajobrazy chłodnego poranka i nastrojowe zachody słońca. Delikatność kwiatów i zadziorność owadów i pajaków. Wzbudzone niebo czekające, by podlać świat i mglisty las pełen tajemnic. Każdy mógł odnaleźć coś bliskiego swemu sercu i zagłębić się na chwilę w cudowny świat przyrody. Na temat walorów artystycznych wystawy i pierwszych wrażeń po jej obejrzeniu wypowiedział się m.in. wspomniany prof. Józef Mitka:

– Miałem zaszczyt wygłosić wykład w PWSZ w Sanoku i właśnie wtedy zobaczyłem po raz pierwszy tę wystawę i się zachwyciłem. Ten zachwyt w dalszym ciągu trwa, bo jest to kawał dobrej roboty pod względem warsztatu i pod względem wrażliwości na piękno przyrody. Wszystkie te elementy są tutaj ze sobą połączone i dlatego

Juwenaliowy zawrót głowy

Spoleczność studencka obchodzi w dniach 17-18 maja swoje doroczne święto – Juwenalia. Przez ten czas bracia studencka będzie dzierżyć klucze do bram miasta i w związku z tym przygotowali wiele atrakcji. Gwoździem programu będzie punkrockowy zespół „Haratacze”, który zagra koncert na sanockich błoniach. Oprócz tego będzie można usły-

nie pozostać więc nic innego, jak dobrze się bawić i cieszyć tym świętem.

Wiosenny koncert dla Mamy

W maju (26) wszystkie mamy obchodzą swoje święto. Taką uroczystość należy zatem godnie przeżyć. Na pewno pomoże w tym „Wiosenny koncert dla mamy” organizowany przez Zakład Edukacji Artystycznej w Zakresie Sztuki Muzycznej, który odbędzie się 21 maja o godz. 17 w uczelnianej Galerii „De”. Zapraszamy wszystkich, pragnących posłuchać utalentowanych studentów, śpiewających i grających dla naszych czcigodnych rodziców (wstęp wolny).

zwyczajności codzienności”, skierowanego do młodzieży szkół średnich i wyższych. Prace przyjmowane są w dwóch kategoriach: fotoreportaż (3-8 zdjęć) oraz pojedyncza fotografia reportażowa.

Przewidziano wystawę pokonkursową, podczas wernisażu której zwycięzcy otrzymają atrakcyjne nagrody. Jak wziąć udział w konkursie?

1. znajdź temat, 2. zrób zdjęcie lub cykl zdjęć, 3. wyślij/przytnieś do nas, 4. wypełnij kartę zgłoszenia, 5. czekaj na werdykt jury i nagrody!

Prace można zgłaszać do 22 maja br.; rozstrzygnięcie konkursu oraz wystawa – 13 czerwca br. Nie traćmy zatem czasu, bo finał już blisko!



Zaczynają się juwenalia, czas harców i zabaw braci studenckiej. Niech będzie radośnie, wesoło, a przede wszystkim z wielką kulturą, o czym z przyjemnością chcielibyśmy donieść już za tydzień.

szeć muzykowanie po studencku „Sztuka dla sztuki”, a wystąpią „Troops of Agony” i „Burek! Dobry Pies”.

Wrażeń nie zabraknie też amatorom sportu. W programie przewidziany jest Turniej Piłki Nożnej (boisko przy SP1). Oprócz tego będzie okazja uczynić trochę dobra dla innych – przy PWSZ odbędzie się akcja honorowego oddawania krwi. W skansenie natomiast będzie można posilić się na biesiadzie, podczas której zostaną zaprezentowane pokazy gotowania.

– Chcemy aby wszystko było jak najlepiej przygotowane – wy-

Konkurs na Fotoreportaż „Niezwyczajności codzienności”

Była fotografowana przyroda, a teraz nadszedł czas na zdjęcia szarej codzienności. No właśnie – czy aby naprawdę szarej? Istnieje szansa udowodnienia, że nasza rzeczywistość wcale nie jest taka bura, a barwna i pstrokata. Zakład Dziennikarstwa i Komunikacji Medialnej PWSZ Sanok, we współpracy ze Starostwem Powiatowym oraz BWA Galerią Sanocką zapraszają do udziału w trzeciej edycji Konkursu na Fotoreportaż „Nie-

Warsztaty z Joanną Jodełką

Starostwo Powiatowe w Sanoku oraz Zakład Dziennikarstwa i Komunikacji Medialnej PWSZ w Sanoku serdecznie zapraszają na warsztaty pisarskie, które poprowadzi Joanna Jodełka – scenopisarka, pisarka, autorka m.in. „Polichromii. Zbrodni o wielu barwach”, za którą otrzymała Nagrodę Wielkiego Kalibru dla najlepszej powieści kryminalnej. Warsztaty odbędą się 21 maja (piątek) w godz. 9 -13.30 w sali 204 A. Ze względu na ograniczoną liczbę miejsc prosimy o pilne zgłoszenia chętnych na adres: zkm@pwsz-sanok.edu.pl zkm@pwsz-sanok.edu.pl lub tel. 606760955. **Iwona Czerkies**

WYCZYTAMY WAM WSZYSTKO

Echo Smoleńska – Rosjanin Bazyliszek

Barbarzyństwo Rosjan łączy się z intelektualnym wyrachowaniem. Zabić, a i owszem, ale tak żeby dusza ofiary ucierpiała. Nie może być inaczej, gdy w grę wchodzi rzucenie przeciwnika na kolana. Niby niewinnie przyjąć pozę przyjaciela, poklepać po ramieniu, wytłumaczyć to koniecznością dziejową albo darwinizmem, a potem Uniceściwić. Czyli wymazać z pamięci. „Nasi bracia” Moskale przyjęli wobec nas postawę imperialną i nigdy nie zapomną Białych Orłów na Kremlu w 1612, ani pogromu 1920. Ich religijność to chrześcijański mistycyzm zmie-



szany z okrucieństwem rozumu. Nienawidzą Miłosierdzia jak Sędzia nienawidzi Katorżnika.

Histeryczne rozterki

„W naszej nerwowej epoce jesteśmy wszyscy niewolnikami własnych nerwów, to one nami rządzą jak im się podoba.” Tak tłumaczył się Łojewski z ataku hysterii, w którą wpadł na przyjęciu u Bitułowów. Rzecz dzieje się na Kaukazie pod koniec XIX wieku. Opowiadanie Antoniego Czechowa POJEDYNEK przenosi nas w atmosferę nadmorskiej miejscowości na południu Rosji. Spotykamy tam różne pocziwe na pozór indywiduala uwikłane w sprawę wspomnianego powyżej Łojewskiego. Jest to osobnik z gatunku mizantropów, któremu w życiu z zasady nic nie wychodzi. Nie wyszedł mu również na zdrowie związek z Nadieżdą Fiodorową mężatką, która dla niego rzuciła wszystko i wywedrowała na Kaukaz. Zaciekłym antagonistą tych dwojga jest niejaki von Koren. To człowiek żelaznych zasad odnoszący się z po-

gardą do Łojewskiego i domagający się dla niego kary ze strony pozostałych postaci powieści. „Kara” pojawia się w postaci tytułowego inspirującego się tutaj poglądy von Korena, wyłożone explicite w rozmowie z lekarzem Samojlenko. Jest to skrajny przejaw ideologii totalitarnej podporządkowującej życie społeczne osobnikom „zdrowym” moralnie i silnym fizycznie. Dla von Korena zoologa, wzorem są nauki ścisłe, w których należy szukać wzorców dla dylematów humanistyki. Oczywiście i logika faktów oto metoda. Osobniki słabe fizycznie i duchowo są zagrożeniem i należy je unicestwić w imię Umiłowania Społeczeństwa. I tak oto już w XIX wiecznej literaturze rosyjskiej pojawia się dobrze nam znany z komunizmu i faszyzmu manifest społeczny rodem z piekła.

Jacek Rogowski

Rosjan ciąg dalszy....

Rosjanie. Aby pojąć ich naturę i motywy postępowania nie pozostaje nic innego jak sięgnąć do klasyki ich literatury. Ciekawość nasza Polaków była zawsze i jest do dzisiaj motywowana bliskością krajów i losami dziejów... Wspólną historią. Sięgam więc po Fiodora Dostojewskiego, bo chcę odnaleźć odpowiedź a może tylko opis sytuacji i delikatne wytłumaczenie takich rosyjskich emocji jak miłość i dobroć. Są uwidocznione w postaci księcia Lwa Nikołajewicza Myszkina w powieści IDIOTA. Początkowo powieść miała mieć tytuł Książę Myszkina. Jednak autor zdecydował o zmianie na „Idiota”, aby dodać zabarwienia ironicznego, bowiem główny bohater to dobry, mądry i porządny człowiek. Wierzący w ideały według schematu, że „piękno zmieni świat”, jest traktowany przez wszystkich jak idiota, ponieważ sądzi, że łatwo nim manewrować i oszukiwać. Księcia cechuje rzadka dobroć serca i szczerłość, która na tle innych postaci już „normalnych”, oszukujących, kłamliwych, żebrzących, wygląda prawie jak Chrystus wy-

śmiewany wśród Żydów i Rzymian. I ten książę idiota kocha, co gorsza, dwie kobiety, z których pierwsza mówi kocham, gdy dowiaduje się o jego bogactwie a druga, że kocha go z całego serca. W powieści nic nie dzieje się wprost. Żadne uczucie nie jest do końca wypowiedziane i nie jest pozbawione drugiego dna. Nie ma tutaj romantycznych wyznań. Jest wyrażenie i socyście pokazana dusza Rosjanina. Kiedy jest w potrzebie i brak mu pieniędzy to co robi?. A co robi, kiedy dostaje kopniaka od kobiety lub dobroczyńcy? Tak, trzeba przeczytać to dzieło, aby zaprzyjaźnić się ze sposobem myślenia, kochania, robienia interesów i życia Rosjan. Ktoś powie, tak było kiedyś... Pozwalam sobie przypuszczać, że tak jest także teraz. Zmienił się tylko car i zmniejszyła się powierzchnia państwa, ale ludzie pozostali Rosjanami z nieokietznaną duszą i ciałem łaknącym wódki, pieniędzy i miłości. Zapomniałam o władcy, której łakną chyba najbardziej. Fiodor Dostojewski IDIOTA

Izabela Tworak



Wystawa w Krakowie. Sądząc po reakcjach uczestników wernisażu, prace sanockich studentów zrobiły na wszystkich duże wrażenie.

chciałem udostępnić tę wystawę publiczności krakowskiej.

Mimo deszczowego i chłodnego dnia wystawa cieszyła się sporym zainteresowaniem odwiedzających ogród, co nas niezmiernie cieszy. Będzie ją można oglądać do 25 maja.

jaśnia Tomasz Pelc, rzecznik prasowy Samorządu Studenckiego. – Mamy nadzieję, że w imprezach organizowanych w ramach Juwenalii nie zabraknie także młodzieży z Sanoka i okolicznych miejscowości, których zapraszamy do wspólnego udziału w zabawie.

POZOSTANĄ W PAMIĘCI

Wyraży szczerego i głębokiego współczucia z powodu śmierci **Matki Pani Małgorzacie Drwięga** składają



Dyrektor oraz pracownicy Powiatowego Urzędu Pracy w Sanoku

Naszej Koleżance **Marii Cieślik** oraz jej Rodzinie wyrazi głębokiego współczucia i słowa wsparcia z powodu śmierci **Mamy** składają



Zarząd, koleżanki i koledzy z „POLISA-ŻYCIE” TU S.A. VIENNA INSURANCE GROUP

Mali plastycy prezentują

Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek” zaprasza na otwarcie wystawy prac najmłodszych sanockich artystów, skupionych w kołach plastycznych „Pędzelek” i „Motylek”. Wernisaż odbędzie się w najbliższą środę, 22 maja, o godz. 17. Wystawę można zwiedzać do 14 czerwca br. /K/

Najlepsze w Europie!

Nie lada sukces odniosły siatkarki II LO, które zwyciężyły w turnieju zorganizowanym we Włoszech w ramach Europejskiej Gali Szkół Ponadgimnazjalnych. Sanoczkanki w znakomitym stylu pokonały zespoły z kilkunastu krajów. Mniej szczęścia mieli ich koledzy, którzy już w pierwszym meczu trafili na późniejszego mistrza, czyli Bułgarów. Przegrana wyeliminowała ich z turnieju.



Misję „Włochy” zrealizowali: Martyna Adamiak 2b, Agnieszka Florczak, Wiktoria Penar, Julia Gawęł 1a, Maria Podkalicka 1b, Angelika Kopiec, Paulina Knurek 1g, Karol Szczepan, Bodzio Hnat, Wojciech Draguła, Daniel Terkała 1a, Patryk Kunach 2e, Marcin Słowiak 1g, Kacper Rybka 1e, p. Marta Szerszeń, p. Ewa Kikta.

W Gali, która w tym roku odbyła się we włoskim kurorcie Montecatini Terme, uczestniczyło około stu szkół z 19 europejskich państw. „Dwójka” była jedną z trzech (poza liceami z Wrocławia i Żarnowca), jakie reprezentowały Polskę. – Dlaczego akurat nas zaproszono? Myślę, że za procentowało to, iż nasza szkoła często uczestniczy w konkursach europejskich, olimpiadach, a ponadto odnosi sportowe sukcesy w Licealiadzie. Jakiś czas temu gościliśmy w polskiej filii Komisji Europejskiej, która jest współorganizatorem Gali – wyjaśnia Mar-

ta Szerszeń, która wraz z Ewą Kikta opiekowała się młodzieżą podczas wyjazdu do Włoch (30 kwietnia-5 maja).

Organizatorzy zapewnili uczestnikom wiele atrakcji turystycznych, kulturalnych i sportowych. Był czas na zwiedzanie zabytków, poznawanie kultury i codziennego życia Włochów, liczne turnieje, nawiązywanie kontaktów i wspólna zabawa. – Było świetnie! Włochy to piękny kraj, w którym jest co oglądać i zwiedzać, choć przy ponad 30-stopniowym upale może to być trochę męczące – opowiada

Julia Gawęł. – Turniej rozgrywany był systemem pucharowym – przegrywający odpadał. Na początku przeciwniczki nie były wymagające, potem grało się trudniej, ale z meczu na mecz radziłyśmy sobie coraz lepiej. Mamy dobrą drużynę, pięć z nas gra w Sanoczance. W finale po drobnym kryzysie zdominowałyśmy rywalki, w czym pomógł doping publiczności, która skandowała głośno: Pol-ska, Pol-ska! Przywiozłyśmy puchar, medale i satysfakcję, że wysiłek włożony w treningi klubowe i szkolną drużynę nie poszedł na marne.

– Sporo zwiedziliśmy – nie tylko sam kurort i bardzo interesujące termy zbudowane jeszcze na planach rzymskich, ale także Wenecję i Florencję. Atrakcji i wrażeń było naprawdę sporo. Szkoda, że nie wyszedł nam turniej siatkarski, ale mieliśmy pecha w losowaniu, w wyniku którego już w pierwszym meczu trafiliśmy na Bułgarów, którzy potem zostali mistrzami – wyjaśnia Karol Szczepan.

Wyjazd był znakomitą okazją do podszlifowania języka angielskiego. – Nie mieliśmy większych problemów z porozumiewaniem się, a nawet jak się pojawiały, radziliśmy sobie. Co najbardziej mnie zaskoczyło czy rozbawiło? Zainteresowanie Włochów blondynkami – co chwilę słyszałyśmy, jakie jesteśmy piękne (śmiech) – takie kity. Na początku było to miłe i nawet nas bawiło, ale z czasem stało się męczące. Wyjazd oceniam jako bardzo udany – dużo zwiedziliśmy, poznaliśmy fajnych ludzi i przywieźliśmy mnóstwo wrażeń – zapewnia Wiktoria Penar.

Wyjazd do Włoch nie byłby możliwy, gdyby nie wsparcie sponsorów, którym młodzież i nauczyciele II LO serdecznie dziękują. **/joko/**

SPONSORZY:

Starosta Powiatu Sanockiego, Trans-Gaz Sanok, PBS Sanok, Gal-Pol, PEKAO S.A, Fundacja im. dr. Mariana Kantona, PGNiG, p. europoseł Elżbieta Łukacijewska, p. Anna i Jakub Penarowie, p. Paweł Ruskiewicz, RR II LO w Sanoku.

§ Prawnik radzi

Proszę mi powiedzieć, czy aby postawić na swojej działce budowlanej na obrzeżach miasta garaż blaszany bez fundamentów potrzebuję pozwolenia na budowę?

Maria G. z Sanoka

Nie, takiego pozwolenia pani nie potrzebuje. Ustawa z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane (Dz. U. 2010 r. Nr 243 poz. 1623) w art. 29 określa katalog zamknięty budowl, które nie wymagają pozwolenia na budowę. W ust. 2 tego artykułu mowa jest o wolno stojących parterowych budynkach gospodarczych, wiatkach i altanach oraz przydomowych oranżeriach (ogrodach zimowych) o powierzchni zabudowy do 25 m², przy czym łączna liczba tych obiektów na działce nie może przekraczać dwóch na każde 500 m² powierzchni działki. W takim wypadku wymagane jest tylko zgłoszenie. Dlatego naszym zdaniem, mając na uwadze powyższy przepis, w pani sytuacji nie jest wymagane pozwolenie na budowę lecz tylko i wyłącznie zgłoszenie

Podstawa prawna:

Ustawa z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane (Dz. U. 2010 r. Nr 243 poz. 1623).



Porad Prawnych udziela Radca Prawny Marta Witowska z Kancelarii Radcy Prawnego Marta Witowska 38-500 Sanok, ul. Kazimierza Wielkiego 3/21 tel. 13-464-51-13 www.witowska.com
Pytania prawne prosimy kierować na adres internetowy redakcji: tygodniksanocki@wp.pl

Kosmonauta wylądował w „Arenie”

Około półtora tysiąca uczniów pojawiło się w „Arenie” na spotkaniu z generałem Mirosławem Hermaszewskim. Jedyny jak dotąd polski kosmonauta przyjechał do Sanoka jako gość programu „Szkłanka mleka”, promującego zdrowy styl życia.

Podczas godzinnej prelekcji generał opowiadał młodzieży o swej kosmicznej przygodzie, wspierając się pokazem slajdów. W 1976 roku został wyłoniony w drodze selekcji z grona kilkuset polskich pilotów jako kandydat do międzynarodowego programu Interkosmos, utworzonego przez ZSRR. – Nie wierzyłem, że kiedykolwiek Polak może dołączyć do tej elitarnej grupy, a jednak stało się i poleciałem wyżej swoich marzeń – wspominał M. Hermaszewski. Po półtorarocznych przygotowaniach, 27 czerwca 1978 roku wyruszył w „przygodę życia”. Podczas trwającego 8 dni lotu kosmicznego statek „Sojuz”

aż 126 razy obleciał ziemię, a każde okrążenie trwało zaledwie półtorej godziny. Warto też dodać, że pokonanie obszaru między Odrą a Bugiem zajmowało zaledwie 87 sekund.

Po zakończeniu wystąpienia kosmonauta odpowiadał na pytania młodzieży, przy okazji wykazując się sporą dozą humoru. Zapytany, o czym marzył w dzieciństwie, bez chwili namysłu odpowiedział, że nie o podboju wszechświata, lecz o... uroczym sąsiadce z ładnymi warkoczami. – A gdy miała 18,5 roku została moją żoną i jest nią do dziś – dodał po chwili, wzbudzając aplauz publiczności. A czy spotkał jakiegoś



Generał Hermaszewski zajmując opowiadał o swojej kosmicznej przygodzie.

kosmitę? – Na to pytanie niestety nie mogę wam odpowiedzieć – odparł zagadkowo na koniec, puszczając oko do młodzieży.

Na koniec zapytaliśmy M. Hermaszewskiego, jak to jest być jedynym polskim kosmonautą? – Nie da się ukryć, że człowiek dźwiga na sobie spory ciężar, dlatego też teraz moim obowiązkiem jest opowiadać o tym innym. Bo lot

w kosmos niesie za sobą absolutnie szersze wartości. Każda wyprawa ma swoje podłoże naukowe, a jest czymś fantastycznym wejść w świat nauki, wcześniej człowiekowi nieznanym. Ale są też rzeczy ważniejsze, jakimi w przypadku mojego lotu było reprezentowanie w kosmosie naszej ojczyzny – powiedział generał.

(bart)



Szkoła w Prusieku dba o patriotyczne wychowanie uczniów.

Patriotycznie w Prusieku

Szkoła Podstawowa w Prusieku uczciła majowe święta, przyłączając się do ogólnokrajowej akcji „Polska majówka z Centrum Edukacji Obywatelskiej”.

Program artystyczny w wykonaniu uczniów klas II i III przypominał ważne daty i wydarzenia historyczne. Dzieci zwróciły uwagę na to, że każde z majowych świąt ma inny charakter, ale wszystkie niosą wartości uniwersalne. Słowa te znalazły odzwierciedlenie w wierszach, piosenkach i odczytanych tekstach. Był też polonez zatańczony przez II- i III-klasistów.

Uroczystość przygotowali Robert Korona i Agnieszka Korpacz, która na koniec zacytowała słowa Jana Pawła II: „Polska jest matką szczególną. Niełatwe są jej dzieje, zwłaszcza na przestrzeni ostatnich stuleci. Jest matką, która wiele przecierpiała. Dlatego też ma prawo do miłości szczególnej”.

(b)

Sygnaliści z prezentami

Urząd miasta gościł uczniów Zespołu Szkół Leśnych w Lesku, którzy przywieźli prezenty w postaci kilku własnoręcznie zrobionych budek dla ptaków. Przy okazji zaprezentowali talenty muzyczne, grając wiązankę sygnałów łowieckich.

Do współpracy doszło za sprawą ogrodnika miejskiego Piotra Kutiaka, który jest absolwentem leskiej placówki. Jej obecni uczniowie wpadli na pomysł, by wykonać kilka budek dla ptaków i przekazać je do Sanoka. Wyręczyli je burmistrzowi Wojciechowi Blecharczykowi, prezentując też kilka melodii łowieckich. Po wyjściu z magistratu zagraли je także na Rynku, placu Miast Partnerskich i placu Harcerskim – przy okazji akcji „Drzewko dla sanoczana” – wszędzie wzbudzając zainteresowanie przechodniów.

– Przywieźliśmy wam budki zrobione z pni drzew, a więc takie, które są bardzo solidne i wytrzymałe. Mogą służyć nawet kilkanaście lat, pod warunkiem, że wieszają się na drzewach od strony południowej lub wschodniej. Wilgoć im nie służy – powiedział Krystian Wójcik, nauczyciel w leskim ZSL, który przyjechał ze swymi podopiecznymi. – W najbliższym czasie budki chcemy powiesić na drzewach w parku – zaznaczył Kutiak. **(bart)**

POZOSTANĄ W PAMIĘCI

Serdeczne podziękowanie dla wszystkich, którzy uczestniczyli w uroczystościach pogrzebowych

śp. Ryszarda Hnata

za modlitwę i okazane wsparcie

dla rodziny

składają Żona i synowie z rodzinami



Wyrazy wdzięczności

pani dr Elżbiecie Bierceżyńskiej

i panu dr. Adamowi Siembabowi

za długoletnią opiekę medyczną i wsparcie

w ciężkiej chorobie naszego męża i ojca

śp. Ryszarda Hnata

składają

Żona i synowie z rodzinami



Podziękowanie dla lekarzy, pielęgniarek i całego personelu oddziału kardiologii szpitala w Sanoku za godną i profesjonalną opiekę w ostatnich dniach życia

śp. Ryszarda Hnata

składają

Żona i synowie z rodzinami



Zwyciężył archanioł sanocki

Wiadomo już, jak będzie wyglądał pomnik św. Michała Archanioła, który stanie na placu św. Michała. Będzie to Ognisty Wojownik zadający włócznią cios Smokowi-Bestii, „sanocki” w klimacie, gdyż twórców zainspirowała jedna z ikon znajdujących się w kolekcji Muzeum Historycznego.

JOLANTA ZIOBRO
jolanta-ziobro@wp.pl

Wyboru projektu dokonano podczas ostatniego posiedzenia Komitetu Roboczego Budowy Pomnika św. Michała Archanioła. Uczestniczyli w nim proboszczowie sanockich parafii i zaproszeni przez burmistrza Wojciecha Blecharczyka specjaliści: Barbara Bandurka, konserwator sztuki, malarzka i poetka oraz Wiesław Banach, historyk sztuki, dyrektor Muzeum Historycznego (nieobecny był Jerzy Ginalski, archeolog i dyrektor Muzeum Budownictwa Ludowego), których poproszono o czuwanie nad merytoryczno-artystyczną stroną przedsięwzięcia. Obecny był także zaproszony przez twórców ks. Marek Wojnarowski, dyrektor Muzeum Archidiecezjalnego w Przemyślu, historyk sztuki i sanoczanin z pochodzenia.

– Gospodarzem spotkania był pan burmistrz, w gestii którego pozostaje decyzja o lokalizacji pomnika. Podczas dyskusji jeden z proboszczów zaproponował, aby pomnik stanął na Placu Harcerskim, w miejsce pomnika poświęconego żołnierzom Armii Radzieckiej, ostatecznie jednak wszyscy zgodzili się z opinią ks. dr. Andrzeja Skiby z parafii farnej, który uważa, że właściwszym miejscem jest jednak historyczny plac św. Michała, gdzie stał śre-



Agnieszka i Marek Maślaniec są absolwentami krakowskiej ASP. Mają na swoim koncie sporo realizacji, m.in. Pomnik Narodu Polskiego w Miastku, pomnik św. Jadwigi Królowej w Inowrocławiu. Pomnik Jagiełły w Niepołomicach. W Sanoku zrealizowali trzy rzeźby: św. Zygmunta Gorzdzowskiego, Jana Pawła II, św. Franciszka (w klasztorze ojców franciszkanów). Pani Agnieszka jest prawniczką znanego sanockiego malarza Władysława Lisowskiego.

dniowieczny kościół pod tym samym wezwaniem – relacjonuje Wojciech Pruchnicki, przewodniczący komitetu.

Trzech archaniołów, każdy inny

Twórcy pomnika, czyli Agnieszka Świerżowicz-Maślaniec i jej mąż Marek Maślaniec, zaprezentowali trzy projekty. – Pierwszy przedstawia Michała Archanioła w długiej, rozwianej przez wiatr szacie, w bardzo dynamicznej pozie, ze wzniesio-

nym w górę ognistym mieczem, którym chce zadać bestii cios. Druga rzeźba jest natomiast bardziej statyczna i stylizowana. Wyszczuplona postać sugeruje

niół. Ma szatę rozwianą przez wiatr, która może symbolizować także ogień, gdyż św. Archanioł Michał nazywany jest również Ognistym Wojownikiem. Postać

także z kolegami po fachu i ks. Markiem Wojnarowskim, który jest świetnym znawcą i historykiem sztuki. – Pierwotnie staraliśmy się osiągnąć efekt figury serpentynata*. Obecnie uprościliśmy i uczyniliśmy postać. Chcemy, aby była dynamiczna, twarz ma jednak tchnąć spokojem, bo to przecież archanioł. Walczy ze Smokiem, Bestią z wyszczerzonymi zębami, nawiązując w ten sposób do herbu Sanoka – tłumaczy swój zamysł artysty.

Według Barbary Bandurki właśnie ta rzeźba jest najbardziej zgodna z ikonografią. – Postać walczącego rycerza w zbroi można znaleźć na najwcześniejszych przedstawieniach, również na najstarszej chorągwi w naszym zamku, pochodzącej z XVIII wieku. Rzeźba zdecydowanie zyskała po poprawkach skrzydeł. Uważam, że jest dynamiczna, ładnie rozwiązana, przestrzenna – mówi artystka, której podobał się także drugi projekt, w stylu art deco, z „wyszczuploną” postacią. – Lepiej jednak prezentowałby się we wnętrzu – dodaje.

Na razie nie wiadomo, w którym miejscu rzeźba zostanie umieszczona. Uzgodniono, że decyzja zapadnie, kiedy plac św. Michała zostanie oddany do użytku. Dopiero wtedy moż-

na zastanowić się nad wielkością pomnika i znaleźć miejsce, w którym będzie prezentować się najkorzystniej.

Rzeźba stanie prawdopodobnie w przyszłym roku. Trudna sytuacja ekonomiczna wielu firm i ubożenie społeczeństwa nie sprzyjają tego typu przedsięwzięciom (Rada Miasta zaaprobowała pomysł, zastrzegając, że budowa zostanie sfinansowana ze składek publicznych), mimo to pomysłodawczyni, radna Henryka Tymoczko, wierzy gorąco, że wcześniej czy później pomnik św. Michała Archanioła stanie w centrum miasta. Koszty szacowane są na około 150 tys. zł. – Rozpocniemy zbieranie pieniędzy w momencie, kiedy projekt będzie już gotowy, aby ofiarodawcy wiedzieli, na co dają – mówi Wojciech Pruchnicki.

Jolanta Ziobro

* Rzeźba, w której autor posłużył się silnym, czasem wręcz nienaturalnym skruceniem ciała przedstawianej postaci, w celu nadania jej lekkości i dynamiki.



Św. Michał Archanioł, patron Sanoka. Po poprawkach projekt zdecydowanie zyskał.

Konieczne wybory

Po śmierci wójta Mariusza Szmyda zapowiada się wyjątkowo gorące lato w gminie Sanok. Zgodnie bowiem z ordynacją wyborczą konieczne będą przedterminowe wybory, które muszą zostać przeprowadzone w ciągu 90 dni.

Jak wygląda szczegółowa procedura takich wyborów? – Najpierw Rada Gminy musi podjąć uchwałę o wygaszeniu mandatu wójta w związku z jego śmiercią. Potem premier zarządza przedterminowe wybory, które muszą zostać przeprowadzone w ciągu 90 dni od „zaistnienia przyczyny”, czyli zgonu wójta. Następnie wojewoda podaje do publicznej wiadomości kalendarz wyborczy – wyjaśnia Leszek Bąk z Delegatury Krajowego Biura Wyborczego w Krośnie.

W tym przypadku ustawowy okres 90 dni mija 7 sierpnia, ale ponieważ dniem wyborczym może być wyłącznie niedziela, więc wybory najpóźniej mogą zostać przeprowadzone 4 sierpnia. Do tego czasu obowiązki wójta pełnić będzie nadal Anna Hałas. – Rzeczywiście czeka nas gorący czas. Nie ma jeszcze ustalonego terminu, kiedy Rada Gminy podejmie uchwałę o wygaszeniu mandatu wójta.

Z rozmowy, jaką przeprowadziłam z przewodniczącym rady wynika, że powinno to nastąpić do końca maja. Po podjęciu uchwały przekażemy ją do komisarzy wyborczego. Na razie przygotowaliśmy pismo do Urzędu Wojewódzkiego, który prosił o przesłanie skróconego odpisu aktu zgonu wójta.

Procedury jeszcze na dobre nie ruszyły, a już krążą nazwiska potencjalnych kandydatów, którzy są ponoć zainteresowani stolkiem wójarza w gminie Sanok. Wśród nich najczęściej wymienia się obecnego starostę Sebastiana Niżnika, który wcześniej był sekretarzem gminy. Na liście potencjalnych kandydatów znajduje się też podobno Tomasz Lewicki, przewodniczący Rady Gminy. Słychać również, że do wójtowego fotela przymierza się także Marian Czubek, sołtys Niebieszczań. Czy męską dominację na karuzeli nazwisk zdecyduje się zaburzyć Anna

Hałas, która jako p.o. kieruje gminą od 5 października 2012 r.?

– Decyzji póki co nie podjęłam. Zrobię to po ustaleniu kalendarza wyborczego. Wiele argumentów przemawia za, ale równie wiele jest przeciw. Tuż po objęciu funkcji wójta rozpocznie się przecież kampania wyborcza na kolejne cztery lata. W tej chwili skupiam się jednak na zupełnie innym problemie – wprowadzeniu w życie uchwał śmieciowych związanych z nowym systemem gospodarowania odpadami, który zacznie obowiązywać we wszystkich gminach od 1 lipca. To trudny moment. Wyłoniliśmy w przetargu firmę, która zajmie się odbiorem i wywozem śmieci. Ale mieszkańcy nie są zadowoleni z przyjętych stawek w wysokości 8 i 12 zł. Dlatego umowę podpisaliśmy tylko na pół roku. Zobaczmy, jak zafunkcjonuje to w praktyce – mówi Anna Hałas.

Nowy system gospodarki odpadami w połączeniu z przedterminowymi wyborami wójta... Lato w gminie Sanok z pewnością będzie bardzo gorące.

/joko/

Prawdziwy patriota

Ta wiadomość wywołała w Sanoku wielki smutek i ból. W środę, 15 maja zmarł EMIL BURAS, prezes zarządu oddziału Związku Kombatantów RP i Więźniów Politycznych Ziemi Sanockiej. Wielki patriota, żołnierz 6 Pomorskiej Dywizji Piechoty, w szeregach której walczył o Polskę, swoją ukochaną Polskę.

Kto znał pana Emila, a miałem ten zaszczyt, ten doskonale wie jak bardzo kochał ludzi. Zнали Go wszyscy mieszkańcy dzielnicy Posada, z którą był związany od dziecka, był jej symbolem. Uwielbiali Go pracownicy Autosanu, o którym mówił „moja fabryka”. Przez wiele lat pracował w służbach socjalnych, służąc ludziom. I autentycznie im służył. Kiedy rozstał się z fabryką, postanowił włączyć się w nurt prac Związku Kombatantów. Szczególną misją, jakiej się oddał, był kontakt z młodzieżą. Jego spotkania z młodymi ludźmi, podczas których opowiadał o swoich przeżyciach wojennych, były żywymi lekcjami historii i patriotyzmu. Kochała Go młodzież, był jej wielkim przyjacielem. Zwłaszcza ta z Gimnazjum nr 4, noszącego imię 6 Pomorskiej Dywizji Piechoty. Jego Dywizji.

Jeszcze w sobotę, 11 maja, miałem przyjemność spotkać się z panem Emilem na uroczystości 25-lecia sanockich diabetyków, na które został zaproszony. Pojawił się nawet na scenie, aby wręczyć honorową odznakę Związku Kombatantów RP prezesowi Koła - jubilatowi Bolesławowi Szybistowi. Trzymając w



reku laseczkę, zorientował się, że będzie miał problem z przypięciem odznaki odznaczonemu. Poprosił więc o pomoc jednego z fotoreporterów. Aby być dobrze zrozumianym przez widownię, zwrócił głowę w jej kierunku, mówiąc: „Proszę państwa, ja mam dopiero 89 lat!” Słowa te zebrani przyjęli rzesistymi oklaskami.

Taki był pan Emil. Kochany, bezpośredni, pełen miłości do bliźniego. Bardzo Go nam będzie brakować.

Marian Strus

Skarby wróciły z renowacji

Około 150 najcenniejszych zabytków, wykopanych w ubiegłym roku podczas prac archeologicznych na Wzgórzu Zamkowym i placu św. Michała, wróciło z Warszawy, gdzie zostały poddane konserwacji. Najstarsze eksponaty pochodzą z IX-X wieku, a więc mają ponad tysiąc lat!

JOLANTA ZIOBRO

jolanta-ziobro@wp.pl

To tak zwane grzywniki czyli żelazny substytut pieniądza. – Żelazo było wówczas w cenie, można było wykuć z nich nóż albo grot – tłumaczy Paweł Kotowicz, archeolog.

Podczas ubiegłorocznych prac wykopaliskowych znaleziono setki naprawdę cennych zabytków. Po zakończeniu sezonu archeologowie: Marcin Glinianowicz i Piotr Kotowicz musieli dokonać selekcji, wyławiając te najbardziej wartościowe. Przekazano je do specjalistycznej pracowni konserwatorskiej w Warszawie, gdzie fachowcy mieli przedmioty oczyścić, uczytelnić i zabezpieczyć.

Wśród eksponatów jest m.in. skórzany but, pochodzący z XV wieku. Na naszym terenie tego typu znaleziska – z materiałów organicznych – należą do rzadkości ze względu na warunki (przepuszczalne gleby i skały). But przetrwał tylko dlatego, że utkwiał w warstwie wilgotnej ziemi,



Dzisiaj już takich butów nie robią... Prezentowany na zdjęciu sandał ma kilkaset lat!

bez dostępu powietrza. – Powstał pomysł, aby go zrekonstruować do celów ekspozycyjnych, co doskonale się udało – zauważa Marcin Glinianowicz. Wcześniej but przez wiele tygodni był przechowywany w wilgotnym worku, aby nie dopuścić do wyschnięcia. Specjaliści poszycyli go i zabezpieczyli w ten sposób, że może być już trzymany w normalnych warunkach. Skóra na pewno nie wyschnie i nie popęka.

Ciekawymi przedmiotami są także ostrogi rycerskie, bransolety z brązu i fragmenty szklanej, żelazne szczypczyki, prawdopodobnie jubilerskie, okucie pasa. – Przedmioty i użyte materiały świadczą o bujnym życiu, jakie toczyło się na Wzgórzu Zamkowym i wzniesionym bogactwem ówczesnych mieszkańców grodu – podkreśla Piotr Kotowicz.

Nie mniej interesujące zabytki znaleziono na placu św. Michała. – Do konserwacji oddaliśmy głównie przedmioty wydobyte z grobów i krypt kościoła św. Michała, gdzie były chowane osoby znaczące, o czym świadczą nity, którymi okute były trumny. Bardzo ciekawym eksponatem jest okazały brązowy pierścień z XVIII wieku, będący prawdopo-



Znalezione podczas wykopalisk przedmioty wzbogacą naszą wiedzę o historii miasta.

dobnie częścią różańca, którym opleciono ręce zmarłej osoby. – Jest bardzo ładnie, starannie wykonany. Dzięki konserwacji uwiarygodniły się szczegóły ciała Chrystusa i napisy inwokacyjne – podkreśla pan Piotr. Prawdziwą perełką jest też brązowy pierścień ze szklanym oczkiem, z wyrzeźbioną twarzą. Nie wiadomo, czy była to „produkcja seryjna” czy też indywidualny portret. Na pewno przedstawia twarz mężczyzny, z charakterystyczną dla czasów Augusta II i III fryzurą. Ciekawostką są też podkowy... muła z XIV-XV wieku. – Widocz-

nie ówczesni sanocznicy mieli i wykorzystywali te zwierzęta, co w tych czasach nie było rzadkością. Podkowy mułów znajdowano także na Śląsku, w okolicy Wrocławia – wyjaśnia Marcin Glinianowicz.

Jedno jest pewne: tak ciekawych znalezisk, jakich dokonano w 2012 roku, nigdy wcześniej w sanockiej archeologii nie było. Miejmy nadzieję, że znajdą się pieniądze na urządzenie ciekawej ekspozycji archeologicznej. Szkoda by było, aby wszystkie te skarby, tak starannie odnowione, zalegały w muzealnych magazynach.

„Słodkiej rodzinie” strzeliło 25 lat!

Jubileusz ćwierćwiecza obchodzi sanockie koło Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków. Uroczystości z tym związane zgromadziły liczne grono jego członków oraz przyjaciół. Było uroczysto i radośnie, tak jak powinno być w kochającej się rodzinie.



Prezes Zarządu Głównego PSD Andrzej Bauman ma jakiś szczególny sentyment do Sanoka. Uczestniczył w pierwszym zebraniu, gdy powstawało Koło PSD, przyjechał i teraz na jego 25-lecie. Na zdj. podczas wręczania honorowych odznak Stowarzyszenia.

MARIAN STRUŚ

marian-strus@wp.pl

Sanockich jubilatów zaszczylił swą obecnością: Andrzej Bauman – prezes Zarządu Głównego Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków, Alicja Wosik – wicewojewoda podkarpacki, Anna Śliwińska – dyrektor w zarządzie PSD, dr Wojciech Blecharczyk – burmistrz m. Sanoka, ks. Feliks Kwasiński – kapelan sanockich diabetyków, Waldemar Och – prezes Towarzystwa Przyjaciół Sanoka i Ziemi Sanockiej, dyrektorzy sanockich przedsiębiorstw i instytucji – sojusznicy Koła - jubilatów oraz przedstawiciele zaprzyjaźnionych oddziałów: w Krośnie,

Jaśle, Brzozowie, Lesku, Jedliczu i Jarosławiu.

Uroczystości rozpoczęły się tradycyjnie mszą świętą w intencji diabetyków, odprawioną w kościele pw. Chrystusa Króla. Następnie wszyscy udali się do sali koncertowej Państwowej Szkoły Muzycznej, gdzie odbyła się oficjalna część uroczystości.

O historii koła mówił gospodarz uroczystości, prezes Bolesław Szybist, wspominając jego założycieli i późniejszych działaczy: Ludwikę Szmańko, Marię Śmigulską, Stanisława Grochmalę, Ryszarda Kluskę i Aleksandra Cwikłę. Doceniając ich zasługi, przywołał początkową liczbę jego członków wynoszącą 25, która

najbardziej wymowny dowód, jak chorzy na cukrzycę cenią sobie uczestnictwo w kole, jak jest ono pomocne w życiu z tą chorobą, niedopuszczaniu do powikłań. Bolesław Szybist dziękował za wsparcie władzom miasta, Powiatowemu Centrum Pomocy Rodzinie, Szpitalowi Specjalistycznemu, Państwowej Szkole Muzycznej, Policealnej Szkole Medycznej, a także licznym firmom, na które sanockie koło PSD zawsze może liczyć: PGNiG – oddział w Sanoku, SPGK, Pass-Pol, ATW, Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska, sanatorium Amer-Mol w Polańczyku, piekarnia Iresta i kilka innych.

Doceniając działalność Jubilatów, wicewojewoda Alicja Wosik

wręczyła prezesowi B. Szybistowi dyplom honorowy dla Koła oraz dyplomy indywidualne, które otrzymali: Krzysztof Zajdel, Piotr Czyż i Józef Sieczkowski, członkowie zarządu. Za aktywną pracę w PSD prezes Bolesław Szybist został uhonorowany odznaką „Zasłużony dla Sanoka”, zaś Andrzej Bauman, Grzegorz Michniowski, Kazimiera Rybczak, Anna Darabasz, Maria Kilarska, Krystyna Gralka oraz Tadeusz Wawrzak otrzymali pamiątkowe Medale Grzegorza z Sanoka, przyznane przez Towarzystwo Przyjaciół Sanoka i Ziemi Sanockiej. Wręczył je wyróżnionym prezes Towarzystwa Waldemar Och w asyście burmistrza Wojciecha Blecharczyka.

Docenił pracę i zaangażowanie członków koła oraz osób wspierających jego działalność Zarząd Główny PSD, przyznając złote (15) i srebrne (7) odznaki honorowe Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków. Kapituła PSD nadała Medal za 50 lat walki z cukrzycą, a otrzymał go Edward Jaworski, mieszkaniec Zagórze. – Mój sposób na życie z cukrzycą polega głównie na dużej aktywności fizycznej i stałym kontakcie z przyrodą. Mieszkam w lesie, hoduję króliki i kury, dużo chodzę, a jak trzeba się gdzieś przemieszczać, to wsiedlam na rower. Trasę do Sanoka i z powrotem pokonuję co najmniej raz w tygodniu – powiedział pełen życia i energii pan Edward.

Jubilatom dziękował i gratulował burmistrz dr Wojciech Blecharczyk: – Działając w kole, dbacie nie tylko o swoje zdrowie, ale troszczycie się też o innych. To piękne, humanitarne i godne najwyższego uznania – powiedział.

Niezbýt różowy obraz walki z cukrzycą w globalnej skali krajowej malował przed zgromadzonymi prezes Andrzej Bauman. – Cały świat czyni duże postępy w walce z tą chorobą, stosując nowe insuliny, podczas gdy u nas nie można wywalczyć analogów dla cukrzyków II typu. W europejskim rankingu, oceniającym skuteczność leczenia cukrzycy, znajdujemy się na dalekim 25 miejscu. Za to jesteśmy w czołówce europejskiej jeśli chodzi o zachorowalność dzieci. Gdy chcemy się upomnieć, powalczycie o swoje,

ani Ministerstwo Zdrowia, ani Narodowy Fundusz Zdrowia nie chcą nas słuchać. Dlatego ważne są koła, takie jak Wasze. Musimy sobie sami radzić. Tak jak pan Jaworski, który bez powikłań żyje z cukrzycą już pięćdziesiąt lat. Idźcie w jego ślady – namawiał prezes ZG PSD.

Oczywiście nie zabrakło życzeń i prezentów, składanych przez przyjaciół. Najpiękniejszym z nich był niewątpliwie koncert w wykonaniu uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej. Zauroczeni nim byli wszyscy uczestnicy, czego dowodem były długo niemilkące oklaski, zachęcające młodych artystów do bisów. Wcale nie trzeba było ich długo prosić. Zwłaszcza, kiedy ktoś powiedział, że jednym z najlepszych sposobów radzenia sobie z cukrzycą jest muzykoterapia.

„Słodkiej rodzinie” z Sanoka życzymy wielu dalszych lat w zdrowiu i szczęściu i wcale nie życzymy jej tego, żeby się rozrastała.



Z gratulacjami i życzeniami licznie pospieszyli przyjaciele i sojusznicy sanockiej „Słodkiej rodzinie”. Kwiaty i list gratulacyjny na ręce prezesa Bolesława Szybista wręcza szefowa apteki Vega p. Józefa Śmietana.

Kosztowne „parcie na zielone”

Za kilka tygodni na własnej skórze odczujemy skutki podwyżek cen za śmieci. W ciągu kilku lat równie mocno uderzą nas po kieszeni podwyżki cen energii i ciepła – od 30 do 70 procent. Tak przynajmniej mówią niektórzy politycy i eksperci. Twierdzą oni, że unijna polityka klimatyczna będzie ciosem dla naszego przemysłu i gospodarki, a więc również dla takich firm jak Stomil czy Pass-Pol.

O co chodzi? Najprościej mówiąc o obowiązujący w Polsce od 1 stycznia 2013 roku unijny Pakiet Klimatyczno-Energetyczny, który zakłada zmniejszenie emisji dwutlenku węgla do atmosfery poprzez ograniczenie spalania węgla i ropy na korzyść energii odnawialnej. Producenci będą musieli kupować prawa do emisji gazów cieplarnianych na specjalnych aukcjach.

Można dostać zawrotu głowy

Wbrew pozorom przeciętne Kowalskiego powinno to bardzo, ale to bardzo obchodzić. W naszym kraju 92 procent energii elektrycznej pochodzi z węgla! Mówił o tym goszczący w Sanoku przed długim weekendem Ludwik Dorn, poseł Solidarnej Polski, który objeżdżał Podkarpacie, zachęcając mieszkańców do udziału w Europejskiej Inicjatywie na Rzecz Zniesienia Paktu Klimatyczno-Energetycznego.

Realizacja pakietu będzie kosztowała naszą gospodarkę od 30 do 60 mld euro w ciągu 7 lat. Dla każdego z nas oznacza to wzrost rachunków za energię i ciepło od 30 do 70 procent.



Ludwik Dorn podczas konferencji prasowej na wiadukcie kolejowym, ze Stomilem w tle, zachęcał do poparcia Europejskiej Inicjatywy Obywatelskiej „Mój dom, mój prąd – stop pakietowi klimatycznemu”.

Dla ludzi żyjących od pierwszego do pierwszego – a takich jest większość w naszym kraju – będzie to potężne obciążenie. Zwiększy się liczba rodzin dotkniętych tzw. ubóstwem energetycznym, czyli takich, które wydają 10 procent swoich do-

chodów na opłaty za prąd i ogrzewanie. Wzrost cen energii przełoży się na wzrost cen innych produktów, począwszy od i tak już drogiej żywności.

Będzie to także cios dla polskiego przemysłu. Skutki: ograni-

Wiatraki z Niemiec

Pakiet klimatyczny nakazuje wzrost udziału ferm wiatrowych i ferm fotowoltaicznych (fotowoltaika to pozyskiwanie energii elektrycznej z promieni słonecznych). Ograniczając korzystanie ze sto-

PKB Niemiec wynosi 15 procent. U naszych zachodnich sąsiadów to potężniejszy segment gospodarki niż przemysł motoryzacyjny – podkreślał Dorn.

Unia powiewa zielonym sztandarem

Unijne wysiłki ograniczenia emisji dwutlenku węgla i zapobieżenia globalnemu ociepleniu, wiele nie zmienia, gdyż UE odpowiada za produkcję 15 procent gazów cieplarnianych w skali świata. Najwięksi emitenci: USA, Kanada, Chiny, Indie, Rosja nie nakładają na swoje gospodarki takich ograniczeń; nie ma też wspólnej światowej polityki klimatycznej. W rezultacie Unia jest osamotniona w swoich działaniach i musi się liczyć z konsekwencjami w postaci obniżenia konkurencyjności. Poza tym zdania naukowców na temat efektu cieplarnianego są podzielone; jest to bardziej kwestia wiary niż naukowych dowodów (bezdyskusyjne natomiast jest to, że gospodarka oparta na węglu zanieczyszcza środowisko – autorka). – Ratujemy świat przed katastrofą, co do której nie wiadomo, czy się wydarzy, wydając na to ciężkie biliony – podkreślał Ludwik Dorn.

Beton, stal i plastik

Przeglądając opracowania naukowe dotyczące wiatraków (a takowych urządzeń w okolicy Sanoka jest coraz więcej) można przeczytać, że aby zastąpić moc konwencjonalnej elektrowni o mocy 1900 MW (podobną ma

np. elektrownia Opole) trzeba wybudować 4750 elektrowni wiatrowych. Zachowując odstępy, utworzyłyby one szereg o długości 665 km, a więc równy odległości od Zakopanego do Gdańska! Ile dwutlenku węgla powstanie przy produkcji potrzebnego do ich budowy betonu, stali, plastiku? Ile zużyje się paliwa do transportu i przygotowania infrastruktury? Ile terenów zniszczy ciężkim sprzętem, a potem wyłączy z produkcji rolnej i budownictwa? Ile kilometrów nowych sieci przesyłowych i stacji transformatorowych trzeba wybudować? Nie mówiąc o „efektach ubocznych” – negatywnym wpływie na przyrodę, krajobraz, powstawanie hałasu, zakłócenie komunikacji elektromagnetycznej. Specjaliści podkreślają też, że prąd „z wiatru” jest bardzo złej jakości, charakteryzuje się niestabilnością i szkodliwymi wahaniami napięcia.

Ekologia tak, ale za ile?

Przeciwnicy paktu podkreślają, że „zielone technologie” są dla bogatych społeczeństw. Polaków, Czechów, Węgrów. Litwinów, produkujących większość energii z węgla, na nie nie stać. – Dlatego weźmy udział w akcji „Stop Pakietowi Klimatyczno-Energetycznemu” – apelował Ludwik Dorn. Złożenie podpisu przez Internet zajmuje 1,5 minuty. W Polsce zebrano do tej pory 350 tys. podpisów.

Jolanta Ziobro

Zawieszanie pakietu jest drogą donikąd

Rozmowa z Markiem Łęckim, prezesem Stomil Sanok S.A.

* Czy wejście w życie Pakietu Energetyczno-Klimatycznego będzie miało wpływ na sanocki Stomil?

– Cele, obowiązujące w krajach Unii w okresie 2013-2020, określone skrótkowo „3 x 20”, czyli redukcja emisji dwutlenku węgla o 20 proc., zwiększenie udziału odnawialnych źródeł energii o 20 proc. i zwiększenie efektywności energetycznej o 20 proc. będą skutkowały wzrostem kosztu energii elektrycznej kupowanej przez Stomil oraz kosztu wytworzenia ciepła i pary. W przypadku energii elektrycznej sprzedawcy muszą doliczać koszt zakupu tzw. świadectwa pochodzenia lub opłat zastępczych. Natomiast w przypadku ciepła i pary, spółka musi realizować obowiązek umarzania jednostek CO₂ – za jego emisję przez naszą kotłownię do atmosfery. Konsekwencją wzrostu wspomnianych kosztów będzie obniżenie rentowności produktów i usług sprzedawanych przez Stomil i konieczność poszukiwania obniżenia innych rodzajów kosztów by nie utracić konkurencyjności.

* Jakie koszty zakład poniesie w związku z wejściem w życie pakietu w tym roku i w następnych?

– Jeśli chodzi o energię elektryczną, w 2013 roku wartość opłat z tytułu świadectw dla certyfikatów według wartości opłat zastępczych wynosi około 20 proc. ceny za jednostkę energii. Co dalej, nie wiadomo, gdyż ustawodawca nie uchwalił jeszcze stosownych ustaw.

W przypadku ciepła i pary niewiadomych jest więcej, ponieważ Komisja Europejska nie zweryfikowała jeszcze przydziałów bezpłatnych jednostek emisji CO₂. Według stanu wiedzy na dzisiaj, kierując się ogłoszonymi przydziałami, nasza ciepłownia będzie musiała dokupić od 58 proc. jednostek CO₂ w 2013 roku do 86 proc. w 2020. Ze względu na aktualnie obserwowane znaczne zawirowania cen tych jednostek na giełdach – związanych z ich nadwyżką – trudno jest dziś określić koszt obciążeń w następnych latach. Dodatkową zmienną jest kurs złotówki w stosunku do euro, ponieważ jednostki CO₂ są wyceniane w euro. Przyjmując, że będziemy kupowali jednostkę za 5 euro, przy kursie 4,1 zł za euro, koszt wytworzenia ciepła i pary przez naszą ciepłownię zwiększy się o 4 proc.

* Co oznacza automatyczne podniesienie cen dla waszych klientów, czyli sanockich firm i instytucji.

– Zapewne tak, ale nie automatycznie. Stomil jest przedsiębiorstwem energetycznym, realizującym, zgodnie z posiadanyymi koncesjami, działalność w zakresie dystrybucji i obrotu ciepłem i podlega regulacjom obowiązującym dla działalności koncesjonowanej. Regulatorem rynku energii jest, jak wiadomo, Urząd Regulacji Energii



i jego zgoda jest konieczna na poniesienie cen. W tej działalności naszymi istotnymi klientami są: Autosan S.A., Pass-Pol Sp. z o.o., Spółdzielnia Mieszkaniowa „Autosan”.

* Co Pan sądzi na temat pakietu? Nie brak opinii, że przyniesie on największą korzyść państwom rozwijającym zielone technologie, jak Niemcy, i firmom gazowym. Pakiet na pewno obniży konkurencyjność unijnej gospodarki, która i tak pogrąży się w coraz większym kryzysie.

– Pod względem ilości emisji CO₂ w latach 2008-2012 Polska znalazła

się na trzecim miejscu w Unii z emisją na poziomie 0,995 mld ton ekwiwalentu dwutlenku węgla, a przed nami tylko Niemcy i Wielka Brytania. Te trzy państwa są odpowiedzialne za ponad 45 proc. łącznych emisji CO₂. Polska ma więc niemały udział w emisji CO₂ w UE, ponieważ jednak 90 proc. energii elektrycznej w naszym kraju jest wytwarzana z węgla kamiennego i brunatnego, zbudowanie właściwego mix-u energetycznego, zmniejszającego udział paliw kopalnych, jest zadaniem bardzo ambitnym i wymagającym dużych programów wsparcia ze strony państwa i Unii. Przerzucenie kosztu realizacji takiego programu na jednostki gospodarce czy gospodarstwa

domowe w oczywisty sposób spowoduje pogarszanie konkurencyjności podmiotów gospodarczych i spowolni popyt wewnętrzny. Co do zmniejszenia z tego tytułu konkurencyjności unijnej gospodarki prezentuję pogląd, że wysiłki wszystkich środowisk opiniotwórczych w tym menedżerów, dziennikarzy, a przede wszystkim polityków powinny zmierzać do rozszerzenia oddziaływania Pakietu Klimatycznego na wszystkie obszary świata. W tym przypadku nie biznes powinien mieć priorytet, a środowisko naturalne i działania proekologiczne.

* Złoży Pan swój podpis pod apelem do Komisji Europejskiej o zawieszenie pakietu?

– Nie. Przy założeniu, że „efekt cieplarniany” jest spowodowany emisją gazów cieplarnianych, inicjatywa UE jest bardzo dobra i politycy powinni dążyć, by dołączyli do niej kolejni wicelicy emitenci CO₂, jak Chiny, Rosja czy USA.

Zawieszenie Pakietu jest drogą donikąd, jest uchylaniem się polityków przed odpowiedzialnością wobec środowiska naturalnego, wobec przyrody, wobec człowieka. Cywilizacyjną degradację środowiska naturalnego czas zatrzymać.

W wymiarze biznesowym, polityka klimatyczno-energetyczna UE powinna kreować różnicowane w czasie parametry i cele dla krajów wysoko rozwiniętych i krajów, które muszą odrabiać ponad półwieczny dystans do partnerów z Unii Europejskiej. Zrównoważony rozwój jej członków to podstawowe przesłanie Unii. W moim przekonaniu, uwzględniając priorytet i konieczność działań proekologicznych, o realizację idei zrównoważonego rozwoju powinni zabiegać nasi politycy wszystkich opcji.

Rozmawiała Jolanta Ziobro

Od autorki: Jak widać na temat pakietu można mieć skrajnie różne poglądy. Jedno jest pewne: rachunki mocno wzrosną, co wynika również z wypowiedzi i wyliczeń prezesa Stomilu.

Święty Florian czuwa

Sanocka Komenda Powiatowa Straży Pożarnej świętowała tradycyjny Dzień Strażaka. W tym roku wyjątkowo uroczyste, o czym świadczył liczny garnitur zaproszonych gości.



Andrzej i Dariusz Sokołowie z OSP Poraz byli cichymi bohaterami uroczystości.

Swoją obecnością imprezę uświetnili m.in. Jan Krynicki – Krajowy Kapelan Strażaków oraz Bogdan Kuliga – Podkarpac-

ki Komendant Straży Pożarnej w Rzeszowie. Ten pierwszy m.in. poświęcił samochód otrzymany ostatnio przez sanocką jednostkę,

drugi wręczał odznaczenia i strażackie awanse. Brązowe medale „Za zasługi dla pożarnictwa” otrzymali: Joanna Bierawska, Anna Bo-

dział, Przemysław Barcentewicz, Hubert Marek, Bartosz Mleczo, Jerzy Smoliński, Maciej Szpiech, Robert Ziarka i Stefan Zubel. Srebrną odznaką „Zasłużony dla ochrony przeciwpożarowej” uhonorowany został także bryg. Krzysztof Dżugan, komendant sanockiej PSP, jednak odbierze ją podczas wojewódzkich obchodów Dnia Strażaka, planowanych na 19 maja.

Awanse otrzymali: na starszego kapitana – Florian Semenowicz i Robert Wojciechowski, na starszego aspiranta – Marek Kokoszka, na starszego ogniomistrza – Andrzej Czaplą i Grzegorz Mokrzycki, na ogniomistrza – Łukasz Komański, na starszego strażaka – Marcin Ziętek i Piotr Szul.

Cichymi bohaterami uroczystości byli dwaj członkowie OSP w Porazu – Andrzej Sokół i jego syn Dariusz. W styczniu tego roku, przebywając w miejscowości Kolo-

nia w gminie Bolesław, zauważyli że w jednym z domostw wybuchł pożar, po czym błyskawicznie wybudzili jego mieszkańców, wyprzedzając ich z budynku. Zapewne w ten sposób uratowali im życie. Bohaterski czyn doceniły władze tamtejszej gminy, przysyłając do sanockiej jednostki specjalne podziękowania, odczytane podczas Dnia Strażaka.

W sanockiej jednostce PSP, obok sekcji wodno-nurkowej, działa także Klub Honorowego Krwiodawstwa „Strażacki Dar”. Jego członkowie oddali już potrzebującym kilkadziesiąt litrów krwi. Indywidualnie wyróżniony został jeden z jego najbardziej aktywnych członków, Grzegorz Różewicz. Klub przyznał także swoje okolicznościowe statuetki, a otrzymali je: Ewa Radańska i Witold Janik z zarządu rejonowego PCK w Sanoku.

(bart)

Krzysztof Dżugan, komendant PSP w Sanoku:

– Rok 2012 był dla nas udany, bo mimo dużej liczby interwencji – blisko 900 wyjazdów – wszystkie akcje udało się zakończyć sukcesem. Do tego otrzymaliśmy samochód do przewozu grup specjalistycznych, którym na akcje jeżdżą nasi pletwonurkowie.



Śmieci zabrała w końcu śmieciarka

Przez 9 dni (słownie: dziewięć) mieszkańcy Bykowiec czekali na interwencję policji, która miała polegać na dotarciu do młodych ludzi, którzy beczelnie wyrzucili śmieci na przystanku autobusowym. W końcu śmieci zabrała śmieciarka.

Incydent wydarzył się 1 maja. Przy przystanku autobusowym zatrzymał się czarny golf, z którego wyrzucono worek ze śmieci. Widziały to dwie mieszkanki, które próbowały interweniować. Siedzący wewnątrz młodzi ludzie arogancko „odszczeknęli” i odjechali. Kobiety zapisały numery rejestracyjne auta. Zaraz też zadzwoniły do sołtyski, Elżbiety Kurzawy. Pani sołtys, która jest osobą niezwykle energiczną i nigdy nie odkłada spraw na później, od razu zadzwoniła do dzielnicowego, a kiedy ten nie zgłaszał się – na komendę.

Przyjeździe i złoście zawiadomienie

Dyżurny poradził, aby przyjechać i złożyć zawiadomienie. – Zaproponowałam to paniom, ale nie miały czasu i możliwości, aby jechać na policję. Ponownie więc skontaktowałam się z dyżurnym, który poradził, aby zadzwonić, jak w pracy będzie dzielnicowy, czyli 3 maja – relacjonuje pani sołtys. Oczywiście, zadzwoniła, ale dzielnicowego nie było, gdyż wysłano go na trzeciomajowe obchody... – Znow skontaktowałam się z dyżurnym, który obiecał, że przekaże informację dzielnicowemu, który miał do mnie oddzwonić.

I rzeczywiście oddzwonił, tyle, że znow usłyszałam, iż trzeba „złożyć zawiadomienie”. Wytłumaczyłam, że nie chodzi mi o kierowanie sprawy do sądu, bo szkoda obciążać wymiar sprawiedliwości takimi sprawami, tylko o dotarcie do tych młodych ludzi, pouczenie ich i zobowiązanie do sprzątnięcia śmieci – relacjonuje pani Elżbieta. Funkcjonariusz obiecał, że następnego dnia postara się odszukać chłopaków i załatwić sprawę.

Jutro to będzie jutro...

Niestety, chyba nie udało się, bo śmieci leżały aż do 9 maja, kiedy przyjechała śmieciarka z SPGK i je zabrała... Dzielnicowy, który dzień wcześniej zdążył jeszcze zrobić zdjęcia, przeproszał za zwłokę, tłumacząc się nawalnym obojętnością. Poza tym okazało się, że sprawcy mieszkają poza jego rewirem, bo w Czaszynie.

– Być może policjantów rzeczywiście jest mało i mają dużo pracy; dlatego nie obwiniam tego konkretnego funkcjonariusza. Nie rozumiem tylko, dlaczego policja raz działa niemrawo, a innym razem nadspodziewanie szybko i surowo. Pewien pan z Bykowiec palił kiedyś na swojej posesji gałęzie z tui. Sąsiadka

zadzwoniła na policję, która natychmiast przyjechała. Właściciel posesji został ukarany grzywną w wysokości 50 zł – wspomina pani sołtys.

Tu policja otrzymała wszystkie dane na tacy: dzień i godzinę wydarzenia, nazwiska świadków, a przede wszystkim numery rejestracyjne samochodu. Nie było więc najmniejszego problemu z ustaleniem sprawców.

Tymczasem do 14 maja (w tym dniu rozmawialiśmy z panią sołtys) finał sprawy wciąż nie był znany. Czy ustalono, kto wyrzucił śmieci, czy ktoś rozmawiał z młodymi ludźmi i ich rodzicami, czy ponieśli jakiegokolwiek konsekwencje? Jak podkreśla pani Kurzawa, nie chodziło o żadne „uruchamianie procedur” czy nakładanie finansowych kar. Raczej pogroźenie palcem, pokazanie, że „my tu jesteśmy” i czujemy. – Przecież żyjemy w dobie telefonów komórkowych, Internetu. Mając numery rejestracyjne samochodu, właściciela można ustalić od ręki – podkreśla, dodając, że ludzie mają coraz mniejsze poczucie bezpieczeństwa. Nic dziwnego, jeśli policja nie potrafi poradzić sobie z gówniarzami wyrzucającymi śmieci.

(JZ)

Nie dały się nabrać

W ubiegły wtorek na terenie Sanoka doszło do kilku prób oszustwa metodą na tzw. „wnuczka”. Na szczęście żadna z osób, do których zadzwonił przestępca, nie dała się oszukać.

Mężczyzna podający się za krewnego zadzwonił do trzech starszych kobiet. Prosił o pożyczanie pieniędzy. Twierdził, że potrzebuje 20 tysięcy złotych, aby je zainwestować i zarobić dwa razy więcej. Na szczęście mieszkanki Sanoka okazały się czujne.

Słyszały o takich przypadkach w mediach. Natychmiast powiadomiły Policję.

Sanoccy policjanci przestrzegają: – Bądźmy rozważni, ostrożni i podejrzliwi wobec osób, które proszą nas o pieniądze. Najczęściej ofiarami przestępstw na tzw.

„wnuczka” padają osoby starsze i samotnie mieszkające. Ludzi tych cechuje dobroć oraz chęć niesienia bezinteresownej pomocy tym, którzy tego potrzebują. Niestety, pozytywne cechy charakteru wykorzystują często przestępcy. Apelujemy, aby w razie jakiegokolwiek wątpliwości co do wiarygodności rozmówcy, zawsze skontaktować się z rodziną. W przypadku obaw i podejrzeń należy niezwłocznie powiadomić Policję – podkreśla mł. asp. Anna Oleniacz, rzecznik prasowy sanockiej KPP. /jot/

Zaryczą Harley'e

W sobotę, 18 maja br. na sanockim Rynku będzie głośno za sprawą miłośników legendarnych amerykańskich motocykli Harley Davidson. Uczestnicy X Zlotu Grupy Galicja przygotowali dla sanoczan i turystów pokaz swoich maszyn.



Oj, zaryczą, zaryczą. A jaką frajdą będzie przejażdżka takim Harleyem...

Organizatorem zjazdu jest Grupa Galicja, której założeniem jest promowanie bezpiecznej jazdy i turystyki motocyklowej. X Zlot Grupy Galicja rozpocznie się 17 maja w Krakowie.

W Sanoku motocyklistów spodziewamy się w sobotę około godziny 12. Między 12.30 a 14

odbędzie się prezentacja motorów na Rynku – przewidywane są przejażdżki (oczywiście na tylnym siodełku...) dla mieszkańców.

Bazą tegorocznego Zlotu będzie Czarna.

Zapraszamy na sanocki Rynek. af

POZOSTANĄ W PAMIĘCI

Dyrektorowi SP ZOZ
Adamowi Siembabowi
wyraży głębokiego współczucia
z powodu śmierci Ojca
składają

Radni do Rady Powiatu
z Polskiego Stronnictwa Ludowego



Panu dr. Adamowi Siembabowi
Dyrektorowi Samodzielnego Publicznego Zespołu
Opieki Zdrowotnej w Sanoku
wyraży szczerego współczucia
z powodu śmierci Ojca
składa

dr Wojciech Blecharczyk
Burmistrz Miasta Sanoka



Miejska Biblioteka Publiczna
ul. Lenartowicza 2, tel. 13-464-57-50 (sekretariat), 13-464-57-51 (czytelnia), 13-464-57-52 (wypożyczalnia).
www.biblioteka.sanok.pl
Czynna: pon.-pt. 9-17, sob. 9.30-14.

Biblioteka Pedagogiczna
ul. Kiczury 16, tel. 13-463-21-82
Godziny otwarcia: pon., wt., czw., pt.: 9-15, środa – nieczynne.

Miejski Ośrodek Informacji Europejskiej
ul. Rynek 15 (lokal RIG), tel. 13-463-04-44. Zaprasza codziennie: pon.-pt. 7.30-15.30.

Muzeum Historyczne (Zamek)
www.muzeum.sanok.pl
e-mail: muzeum@muzeum.sanok.pl
Czynne: pon. 8-10, czw., pt. 8-15, wt. i śr. 9-17, sob., niedz. 9-15. Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo Z. Beksińskiego

Muzeum Budownictwa Ludowego
tel. 13-463-09-04, 13-463-09-34 (dyrekcja), tel./fax. 13-463-53-81, tel. 13-463-16-72 (skansen), www.skansen.mblsanok.pl, e-mail: skansen.sanok@pro.onet.pl

BWA Galeria Sanocka
tel. 13-463-60-30, ul. Rynek 14
Godziny otwarcia: wtorek-piątek 10-17, sobota 10-14.

Centrum Informacji Turystycznej
ul. Rynek 14 tel. 13-464-45-33 lub 13-463-60-60, e-mail: citsanok@um.sanok.pl Czynne: 1.05.-15.10 i ferie zimowe. dni robocze: 9-17, soboty, niedziele i święta: 9-13, pozostałe dni robocze w roku: 9-17.

Regionalna Izba Gospodarcza w Sanoku
ul. Rynek 15, tel. 13-463-04-44, – bezpłatna pomoc w rozpoczęciu lub prowadzeniu działalności gospod., doradztwo dla firm – codziennie w godz. 7.30-15.30.

Młodzieżowy Dom Kultury
plac św. Michała 6, tel. 13-463-09-15

Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek”
ul. Kochanowskiego 25, tel. 13-464-50-50

Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek”
ul. Traugutta 9, tel. 13-464-61-35

Państwowa Szkoła Muzyczna
ul. Podgórze 25, tel. 13-464-53-15

Sanocki Dom Kultury
ul. Mickiewicza 24, tel. 13-463-10-42

MOSiR w Sanoku
Basen kryty, informacja godzin otwarcia tel. 13-465-91-55.

Postój taxi tel. 13-463-03-33 – 24h

Postój taxi bagażowych
tel. 696-801-815.

Radio TAXI tel. 196-66 – 24h

Tele TAXI tel. 194-77 – 24h

San-TAXI tel. 196-69 – 24h

Liga Ochrony Przyrody oraz Społeczna Straż Rybacka

Zarząd Okręgu Bieszczadzkiego przy ul. Kościuszki 12, tel. 13-463-68-58, dyżury pon.-pt. w godz. 8-16.

Nocne dyżury aptek
• Apteka całodobowa OMEGA ul. Kościuszki 22

Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna
ul. Kościuszki 16 (I piętro), sekretariat – tel. 13-463-16-71, rejestracja pon.-pt. w godz. 7.30-15.30

Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych UM
ul. Sobieskiego 1 (Zespół Gabinetów Lekarskich), tel. 13-464-17-44, czynny: pon. i czw. 10-20, wt., śr., pt. 11.30-19.30. Alkoholowy telefon zaufania: 13-463-01-00.

Straż Miejska – tel. 13-463-23-31.

Urząd Miasta Sanoka
ul. Rynek 1 – tel. 13-46-52-811
www.sanok.pl

LOKALE NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

- ★ Mieszkanie 2-piętrowe 100 m², 4-pokojowe, osiedle Błonie, tel. 13-464-43-33 lub 503-04-23-77.
- ★ Kawalerkę 27,48 m², Posada, tel. 511-29-25-14 (wieczorem).
- ★ Mieszkanie 46,5 m², przy ul. Armii Krajowej, tel. 604-50-39-66.
- ★ Mieszkanie 40 m², 1-pokojowe, do remontu, w Sanoku przy ul. Wyspiańskiego, tel. 721-96-02-56.
- ★ Mieszkanie własnościowe 62,5 m² (IV piętro), przy ul. Wolnej 12/20, cena do uzgodnienia, tel. 661-19-28-70.
- ★ Mieszkanie 49 m², 3-pokojowe (II piętro), przy ul. Traugutta, tel. 13-463-24-06 lub 696-30-34-55 (po 16).
- ★ Mieszkanie własnościowe 53 m², 3-pokojowe (I piętro), własne co – gaz ziemny, w Lesku, cena do negocjacji, tel. 603-45-80-58.
- ★ Ładne mieszkanie w odnowionej, ocieplonej kamienicy SM Autosan, 60 m² (I piętro), po kapitalnym remoncie, wymienione instalacje, stylowy piec kaflowy, przy ul. Konarskiego (okolice ZUS), w cenie garaż i piwnica, strych do wspólnego użytku, tel. 662-24-67-11.

Usługi wysokościowe
– malowanie elewacji i dachów
– wycinka drzew
tel. 724-401-764

LOKAL DO WYNAJĘCIA
o pow. 44 m²
na handel, usługi, biuro
Sanok, Kościuszki 37
ATRAKCYJNA CENA
Miejsce na garaże, ul. Polna
tel. 669-822-245

Bezpyłowe cyklowanie i lakierowanie podłóg. Renowacja schodów.
tel. 600-830-854

ODWODNIENIA, DRENAŻE, IZOLACJE, OCIEPLENIA FUNDAMENTÓW, KANALIZACJA DESZCZOWA I SANITARNIA. KONKURENCYJNE CENY BEZPŁATNA WYCENA I KONSULTACJA
TEL. 888112405.

office KREDYT Niezależny Doradca Finansowy
NOWE KREDYTY
– 20.000 zł na dowód
– konsolidacja do 300.000 zł na 150 m-cy
– kredyty bez BiK i KR D
Sanok, Jagiellońska 60 (przed rampą)
tel. 13-46-430-16, 604-922-072

- ★ Mieszkanie 55 m², 2 pokoje (II piętro), po remoncie, w centrum Sanoka, tel. 604-45-18-53.
- ★ Mieszkanie 49 m² (IV piętro) na ul. Traugutta, tel. 605-88-44-82.
- ★ Mieszkanie 36,47 m², 2-pokojowe, przy ul. Wolnej 48, cena 85.000 zł, tel. 781-39-97-65.
- ★ Dom w Sanoku, przy ul. Głowackiego, tel. 13-463-86-15.
- ★ Nowy dom w Olchowcach, tel. 500-21-23-45.
- ★ Działkę 10 a, w Zabłotcach, tel. 503-96-85-71.
- ★ Atrakcyjną działkę pod budowę 0,33 ha, Sanok-Dąbrówka, cena 3.500 zł/a, tel. 601-08-57-91.
- ★ Uprawę modrzewiową pow. 6,70 ha, w miejscowości Witryłów, przez 2 lata do pobrania dopłata unijna, cena 12.000 zł/ha, tel. 601-08-57-91.
- ★ 3 działki budowlane 10 a oraz 15 a, warunki zabudowy, okolice Sanoka, tel. 662-53-73-45.
- ★ Działkę 10 a, tel. 518-65-36-48.
- ★ Działkę 32 a, w Zwierzyniu, woda pod własnym ciśnieniem, cisza, tel. 501-37-05-66.
- ★ Działkę budowlaną z warunkami zabudowy, Zabłotce – Tuchorz, tel. 723-82-82-39.
- ★ Działkę 8,5 a, przy ul. Głowackiego, tel. 13-463-55-20.

POŻYCZKA 2000 zł w 24h
na dowolny cel
tel. 13-464-51-12,
784-990-594

Żaluzje
rolety, folie okienne, moskitiery
T. Czerwiński
tel. 13-464-22-25, kom. 604-575-918

HART-MET
PRODUCENT SIATKI
OGRODZENIOWEJ
ARTYKUŁY METALOWE
ul. Sienkiewicza 7
13-46-44-607
ul. Okulickiego (targowica)
13-46-38-597

RATY! Garaże blaszane – wzmocnione, bramy garażowe, kojce dla psów
Dowóz, montaż gratis-cały kraj!
Producent 13-440-92-06, 18-332-14-04
512-245-075, 696-753-588 www.robstal.pl

NOWE HALO-TAXI 24h
TANIO – SZYBKO – BEZPIECZNIE
tel. 733 630 630

USŁUGI INSTALACYJNE
ELEKTRYKA, HYDRAULIKA,
KOLEKTORY SŁONECZNE
ELEKTRO-EKO
TEL. 721-856-072

Posiadam do wynajęcia

- ★ Samodzielne mieszkanie, tel. 726-43-65-98.
- ★ Mieszkanie 46 m², 2 pokoje (III piętro), przy ul. Dworcowej 1, tel. 532-47-51-19.
- ★ Umeblowaną kawalerkę w centrum miasta, tel. 608-49-17-52 (po 20).
- ★ Mieszkanie 49 m², 3-pokojowe dla firm i przedsiębiorców, tel. 691-36-37-24.
- ★ Pokój dla pana pracującego, tel. 512-22-02-02.
- ★ Pokój z łazienką, osobne wejście, tel. 13-463-04-47.
- ★ Pokój 1 i 2-osobowy dla osób uczących się, tel. 660-85-50-95.
- ★ Pokoje z używalnością kuchni dla 1 lub 2 osób, tel. 512-22-02-02.
- ★ Lokal 37 m² (parter) oraz lokal 162 m² (piętro), przy ul. Kościuszki 27, tel. 601-94-49-58.
- ★ Budynek 125 m², kompleksowo wyposażony do produkcji i wypieku ciast, posiadający wszystkie zezwolenia do tego rodzaju działalności, w Sanoku, tel. 606-97-41-16.
- ★ Lokal 47 m², przy ul. 3 Maja (deptak), tel. 695-42-32-39.

Wykończenia wnętrz
malowanie, szpachlowanie, panele, techniki dekoracyjne
czysto-tanio-solidnie
tel. 694-094-426

Cyklinowanie – bezpyłowe,
układanie podłóg, lakierowanie,
renowacje, w ofercie parkiet
tel. 506-356-210

Maxmur
nagrobki, granity, marmury,
podłogi, parapety
Szybkie terminy realizacji zleceń
Nagrobki już od 1950 zł
tel. 601 431 660
www.maxmur.pl
Sanok, ul. Krakowska (obok os. kumie przesił)

„SZWAGIER - MEBLE”
poleca meble
na zamówienie klienta,
pomiary i doradztwo gratis,
FACHOWY MONTAŻ
Zapraszamy: Nowosielce 313
tel./fax: 13-467-23-28
kom. 602 465 102

EFL
GRUPA CREDIT AGRICOLE
Wybierz nasz pomysł na leasing
PRZEDSTAWICIELSTWO W SANOKU
38-500 Sanok, ul. Orzeszkowej 5
tel: 13 464 22 64, 13 464 22 66

- ★ Lokal użytkowy 60 m², przy ul. 3 Maja 11 (niższy poziom sklepu kosmetycznego), tel. 535-85-04-82.
- ★ Lokal użytkowy 50 m², przy ul. 3 Maja 11, od strony ul. Serpenty (dawnej Cafe Rosetta), tel. 535-85-04-82.
- ★ Lokal 50 m² (parter), na cele handlowe, w Sanoku przy ul. Jagiellońskiej 10 (dawny sklep AGD Ewa), tel. 13-463-07-78.
- ★ Garaż przy ul. Cerkwiejnej, tel. 887-22-91-05.

AUTO-MOTO

Sprzedam

- ★ Fiata Punto (1999), tania, tel. 698-00-60-18.

RÓŻNE

Sprzedam

- ★ Drewno opałowe, tel. 504-37-24-04.
- ★ Drewno opałowe, tel. 605-20-56-40.

- ★ Wełnę mineralną Knauf gr. 200 mm, cena za rolkę 70 zł, w rolce 6 m², tel. 506-74-77-83.
- ★ Pilnie owce, 16 sztuk oraz silnik elektryczny 1,5 kW, 220V – nowy, tel. 13-462-41-58 lub 696-82-81-60.

Inne

- ★ Oferuję 3-miesięczne Yorki, tel. 660-85-50-95.

PRACA

Zatrudnię

- ★ Anglia – zbiory; 6,19 GBP/godz., kontrakty 3-6 miesięcy, tel. 791-89-17-39, WWW.EPLC.PL, KRAZ 525.
- ★ Opiekunki, Niemcy, wymagany j. niemiecki, tel. 530-55-50-15.

- ★ Szwaczki i prasowaczki – wymagane doświadczenie, produkcja eksportowa, stanowiska pracy przewidziane dla osób niepełnosprawnych, Regis, tel. 13-463-22-08 lub 664-52-97-03.

- ★ Przyjmę ucznia na praktykę w zawodzie fryzjer, tel. 721-05-95-69.

- ★ Przyjmę uczniów na praktykę w zawodzie fryzjer, tel. 13-464-14-70.

- ★ Pielęgniarkę, Zakład Pracy Chronionej „Regis”, ul. Cegielniana 56a, tel. 13-463-22-08 lub 664-52-97-03.

Korepetycje

- ★ Matematyka, tel. 509-46-62-64.
- ★ Niemiecki, tel. 601-23-93-76.

Docieplenia budynków.
Wykończenia wnętrz
tel. 605-579-464

MALOWANIE DACHÓW
OD 5-10 ZŁ m².
BEZPŁATNA WYCENA
I KONSULTACJA.
TEL. 888112405

Relaks  **KOLONIA LETNIA W POLAŃCZYKU**
w terminie 05.07. – 19.07.2013, Cena: 1 350 zł/os.
BIURO TURYSTYCZNO-USŁUGOWE „RELAKS”
Oddział Sanok, 38-500 Sanok, ul. Żwirki i Wigury 10
tel. 13 46 47 307, 781 176 506,
e-mail: relaks-sanok@neostrada.pl, www.relakssanok.pl

Spółdzielnia Inwalidów „Spójnia” w Sanoku
przyjmie do pracy osoby niepełnosprawne ze znacznym i umiarkowanym stopniem niepełnosprawności.
Prosimy o kontakt telefoniczny: 13-465-69-54

OGŁOSZENIE O KONKURSIE NA STANOWISKO PREZESA ZARZĄDU
Ciarko PBSBank Klub Hokejowy Sanok Sp. z o.o.

Rada nadzorcza Ciarko PBSBank Klub Hokejowy Sanok Sp. z o.o. z siedzibą w Sanoku, adres siedziby: 38-500 Sanok, ul. Królowej Bony 4, wpisanej do rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego przez Sąd Rejonowy w Rzeszowie pod nr 0000399041, zwana dalej „Spółka”, ogłasza konkurs na

stanowisko Prezesa Zarządu Spółki

- Kandydaci na stanowisko **muszą spełniać** następujące kryteria:
 - korzystać z pełni praw publicznych oraz posiadać pełną zdolność do czynności prawnych,
 - posiadać wykształcenie wyższe (preferowane ekonomiczne),
 - legitymować się co najmniej trzy letnim doświadczeniem w zarządzaniu – w ramach stosunku pracy lub kontraktu menadżerskiego na stanowisku kierowniczym, związanym z zarządzaniem w spółkach, stowarzyszeniach, spółdzielniach lub jednostkach samorządowych, (preferowane doświadczenie w zarządzaniu klubami sportowymi),
 - legitymować się płynną znajomością języka angielskiego.
- Kryteriami pomocniczymi oceny kandydatów jest: znajomość zagadnień ekonomicznych – prawnych związanych z finansami i zarządzaniem oraz działalnością sportową, doświadczenie w prowadzeniu spraw opisanych w pkt.3 powyżej oraz zarządzaniem zespołami ludzkimi i klubami sportowymi, stopień znajomości języka angielskiego.
- Warunkiem przystąpienia do konkursu jest złożenie na ręce członka Rady Nadzorczej Pana Ryszarda Ziarko w siedzibie Ciarko Sp. z o.o. S.K.A. 38-500 Sanok, ul. Okulickiego 10, w terminie do 31 maja 2013 roku: listu motywacyjnego, wraz z oświadczeniem o wyrażeniu zgody na pełnienie funkcji Prezesa Zarządu Spółki, CV, dyplomu ukończenia studiów wyższych, kopii umów o pracę lub kontraktów dotyczących zajmowania stanowisk kierowniczych, związanym z zarządzaniem w spółkach, stowarzyszeniach, spółdzielniach lub jednostkach samorządowych (klubach sportowych), oświadczenia w przedmiocie korzystania z pełni praw publicznych, posiadania pełnej zdolności do czynności prawnych, znajomości zagadnień stanowiących kryteria pomocnicze oceny kandydatów.
- Z osobami telefonicznie zawiadomionymi o zakwalifikowaniu się do kolejnego etapu rekrutacji, zostaną przeprowadzone rozmowy kwalifikacyjne w terminie 7 dni po upływie terminu składania podań.
- Wybór i powołanie kandydata nastąpi w terminie do dnia 15 czerwca 2013 roku, z pośród osób wstępnie wyłonionych na podstawie oceny podań i po przeprowadzeniu z tymi osobami rozmów kwalifikacyjnych. Osoby te zostaną powiadomione telefonicznie o ewentualnym zaproszeniu do stawienia się na termin posiedzenia rady nadzorczej.
- Termin wyboru i powołania kandydata opisany w ust.5 może zostać przesunięty, o czym osoby zaproszone zostaną powiadomione telefonicznie.

Itaro Żaluzje
rolety, moskitiery, folie, plisy
Jagiellońska 48, czynne od 9-12
tel. 13-464-19-12, 600 297 210

MODUŁ FILIGRAN
KOSZTUJE
TYLKO 20 ZŁ

OBSŁUGA FIRM
POD WZGLĘDEM:
– Księgowym – Podatkowym
– Ubezpieczeń społecznych
– Inne
Biuro Obsługi Firm „HOFFMAN” SP. J.
Sanok, ul. Targowa 257
tel. 661-925-244

MEBLE
PROJEKTOWANIE
WYKONAWSTWO
Sanok, ul. Wyspiańskiego 26
tel. 601-334-264
www.dabimeble.pl

DRZWI Z DREWNA
zewewnętrzne, wewnętrzne,
lakiery wodne „lazurowy”
do domów, bloków
na każdy wymiar
pomiarów-dowóz-montaż
NADOLANY 80
tel. 13-466-41-61, 501 160 450
www.nadolany.strefa.pl

Centrum szkolenia kierowców
„WAREX”
Rok założenia 1990

Czas trwania kursu: 6 tygodni
Termin zapłaty: 6 miesięcy

Zapisy w każdy wtorek i środę o godz. 17.00

Złatwiamy za kursanta wszystkie formalności w Starostwie Powiatowym.

w Cechu Rzemiosł Różnych
Sanok, ul. Sobieskiego 16
(I piętro)

tel. 13-463-78-98
www.warex.prawojazdy.com.pl

KRM SERWIS
Konrad Młczanowski
Sklep motoryzacyjny
atrakcyjne ceny
• mechanika
• części samochodowe
• wulkanizacja
Płyn do chłodziwa 5 zł/litr
Sanok, ul. Korczaka 10
tel. 13-466-60-25 kom. 501 708 520

OKNA I DRZWI Z PVC I AL
Okno typowe
1500x1500 mm, PVC białe, profil 5-komorowy
430 zł netto
Producent MULTI s.j.
Sanok, ul. II Armii W.P. 40, Dąbrowka
tel. 13-463-50-44, 13-464-18-20, 13-463-88-36.

GARAŻE
„DAR MET”
TRANSPORT, MONTAŻ GRATIS !!!
0889 419 049
0608 419 476
017 851 46 72
DOSTĘPNE RÓŻNE WYMIARY

REKLAMA
NAJLEPSZE PROJEKTY, SOLIDNE WYKONANIE
GFX STUDIO
ULOTKI
A4, 1000 SZT.
249 ZŁ
WWW.GFX.SANOK.PL

TRANSPRZET
WWW.TST.SANOK.PL
• PIASKI
• ŻWIRY
• GRYSY
• KLIŃCE
Dostawa na telefon
691 528 001
GRATIS TRANSPORT!

LOMBARD
• POŻYCZKI
POD ZASTAW
• SKUP ZŁOTA
Sanok, ul. Piłsudskiego 8
(przy Hali Targowej – II piętro)
tel. 13-464-30-61

OGRODZENIA BRAMY BALUSTRADY
Kompleksowe wykonawstwo ogrodzeń
P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8
tel. 13-463-20-09

visualmedia
www.reklama-sanok.pl
Kilka tysięcy propozycji w doskonałych cenach
Sprawdź koniecznie! tel. 510 248 147

Lalin podbił Glinik Zaborowski

W Gliniku Zaborowskim odbyła się II kwalifikacja Otwartego Pucharu Podkarpacia w Skokach Konnych. W zawodach uczestniczyła rekordowa ilość 53 zawodników. Kwalifikacje odbywały się w trzech kategoriach, w zależności od wysokości przeszkód. W największej cyklicznej imprezie w Polsce bezkonkurencyjni okazali się zawodnicy KJ LALIN spod Sanoka.

Właściciele klubu, p. Zbigniew i p. Kinga Kut udostępniają własne konie swoim zawodnikom dla lepszego rozwoju sportu jeździeckiego.

Kategoria brązowa (przeszkody o wysokości 90 cm) to rywalizacja amatorska. W finałowej rozgrywce zwyciężył Tomasz Kotowicz na koniu Amon. Wychowanek i reprezentant klubu z Lalina pokazał perfekcyjne wyszkolenie techniczne, którego mogą mu pozazdrościć inni zawodnicy.

W kategorii srebrnej (110 cm) nie zawiodła debiutantka Ewa Wróblewska na swoim wierzchowcu Amaretto. Po dwóch bezbłędnych przejazdach zawodniczka uplasowała się na podium, zdobywając 3 miejsce.

W najwyższej kategorii złotej (125 cm) po raz kolejny triumfował Łukasz Kut na Analogu. obrońca trofeum w rozgrywce nie miał łatwego zadania. Wysoko poprzeczkę postawili reprezentant Słowacji Juraj Koprivniak i Joanna Pomian-



Podium kat. brązowej, zwycięzca Tomasz Kotowicz.



Ewa Wróblewska po bezbłędnym przejeździe.



Podium kat. złotej, zwycięzca Łukasz Kut.



Łukasz Kut – obrońca trofeum znów nalepszy.

Obiecujemy, że jeszcze o nas usłyszycie!

Segreguj i ty - promocja selektywnej zbiórki odpadów opakowaniowych w Gminie Besko

Ekomałajówka (4 i 5 maja br.) Gmina Besko zakończyła realizację projektu „Segreguj i ty – promocja selektywnej zbiórki odpadów opakowaniowych w Gminie Besko” dofinansowanego ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w ramach projektu „Segreguj odpady – to się opłaca!” realizowanego przez Rekopól Organizację Odzysku S.A. Projekt dofinansowany został również z budżetu Gminy Besko.

Impreza zorganizowana była pod patronatem Wójta Gminy Besko oraz Rekopolu Organizacji Odzysku S.A.

Pierwszy dzień – sobota – rozpoczął się wernisażem prac przygotowanych podczas kampanii ekologicznej. W Sali widowiskowej Gminnego Ośrodka Kultury w Besku prezentowane były prace wykonane w ramach konkursu na projekt ulotki dotyczącej segregacji odpadów opakowaniowych oraz warsztatów „Opakowania ART”.

Następna odbyła się EkoMałajówka Ortograficzna. Drużyny złożone z przedstawicieli grup zawodowych i społecznych zjawili się w Gminnym Ośrodku Kultury w Besku, by podczas wspólnej zabawy powalczyć o miano najlepszego w ortografii.

Kolejnym punktem sobotniej imprezy był spektakl satyryczno-ekologiczny pt. „W królestwie króla Surowca Wtórego” przygotowany przez dzieci, które brały udział w warsztatach teatralnych prowadzonych przez Panią Aldonę Kielar. Najmłodsi widzowie z zaciekawieniem śledzili losy króla Surowca Wtórego, a rodzice pękali z dumy, że ich najmłodsi pociechy jak prawdziwi aktorzy opowiadają o tarapatach w Królestwie Jego Królewskiej Mości i potrzebie segregowania śmieci.

Ostatnim działaniem tego dnia była prelekcja pt. „Selektywna zbiórka, segregacja i recykling odpadów opakowaniowych”, wygłoszona przez Panią Magdalę Szalankiewicz. Wiadomości zdobyte podczas prelekcji były bardzo przydatne do napisania konkursu wiedzy o segregacji odpadów zatem uczniowie skrzętnie notowali przekazywaną przez Panią Magdalę wiedzę.

Każdy kto przybył na sobotnie wydarzenie mógł skorzystać z poczęstunku przygotowanego przez Spółdzielnię Socjalną „Gościniec”.

Niedzielny Piknik ekologiczny, jak i sobotnią imprezę poprowadziła Pani Lidia Zielenka. Piknik rozpoczął się o godzinie 15:00 w Parku podworskim. Imprezę uroczystie zainaugurował Wójt Gminy Besko Pan Mariusz Bałaban. Następnie zaprezentowana została recyklingowa moda. Dzieci biorące udział w warsztatach prowadzonych przez Panią Aldonę Kielar pt. „Recyklingowa moda” stworzyły stroje z odpadów opakowaniowych.

Piknik przebiegł przede wszystkim konkursowo. Odbył się konkurs wiedzy o segregacji odpadów opakowaniowych oraz konkursy sprawnościowe. Uczniowie szkoły podstawowej i gimnazjum przez godzinę zmagali się z pytaniami dotyczącymi segregacji odpadów opakowaniowych (głównymi nagrodami były rowery, rolki, deskorolki i albumy przyrodnicze).

Konkursy sprawnościowe, w których udział brały najmłodsze dzieci rozbały wszystkich uczestników pikniku. Podczas wspólnego grillowania, objadania się owocami, szaszłykami i kielbaskami cztero- i pięciolatki zglebiali wiedzę poprawnej segregacji odpadów.

W czasie pikniku wręczono nagrody uczestnikom konkursu piosenki ekologicznej. Piknik został uświetniony przez laureatów piosenki ekologicznej oraz zespoły powstałe przy Gminnym Ośrodku Kultury w Besku.

Dofinansowano ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w ramach projektu „Segreguj odpady – to się opłaca!” realizowanego przez Rekopól Organizację Odzysku S.A.

NFOŚiGW

Zjazdowcy atakują!

Kolarstwo szosowe już u nas nie istnieje, górskie opiera się o kilku weteranów, za to coraz mocniej atakują zjazdowcy. Po pozyskaniu nowego sponsora klub Syndrom Racing ma ambitne cele na rozpoczęty właśnie sezon.

Już ubiegły rok był w wykonaniu downhillowców bardzo udany, teraz ma być jeszcze lepiej. Ich sponsorem został Dwork Sanocki, pomoc zadeklarowało kilku kolejnych. Do tego wybudowany został tzw. pump-track w Trepczy, gdzie zawodnicy mogą trenować. Pierwszy test formy miał miejsce podczas inauguracji Otwartego Pucharu Polski w Zakopanem. Kamil Gładysz był w juniorach 12. generalnie i 5. z krajowych kolarzy, a Martyna Mierzwa wśród kobiet odpowiednio 5. i 2.

Kolejne zawody już w najbliższy weekend w Koninkach, w maju jeszcze wyjazd do Kluszkowic, a w czerwcu Wierchomla. Przed wakacjami nastąpić ma oficjalne otwarcie pump-tracku, połączone z towarzyskimi zawodami, w których udział zapowiedzieli zjazdowcy z innych ośrodków. Będą też mniejsze imprezy lokalne, a jesienią decydujące starty PP oraz Mistrzostwa Polski. – Nie ukrywam, że liczymy na jakiś łup medalowy – mówi



Kadra Syndrom Racing niemal w komplecie. Od lewej: Szymon Kobylarski, Kamil Gładysz, Bartosz Osękowski, Martyna Mierzwa, Przemysław Styczyński i Grzegorz Drożdż.

Witold Duszczyński, właściciel Dworku Sanockiego.

Obecnie w Syndrom Racing trenuje około 20 osób, z których blisko połowa ma regularnie jeździć na zawody. Obok Mierzwy i Gładysza są to: Przemysław Styczyński, Grzegorz Drożdż, Szymon Kobylarski, Bartosz

Osękowski, Piotr Gembałik i Mateusz Kielar. – Oczywiście na pump-track zapraszamy wszystkich chętnych, może znajdą się kolejne talenty – zachęca Mirosław Styczyński, prezes zarządu Stowarzyszenia dla Trepczy, przy którym istnieje Syndrom Racing.

Futbol młodzieżowy

Piękna kolejka Ekoballu Geo-Eko – 4 wysokie zwycięstwa, w tym 3 dwucyfrowki. Przegrali jedynie juniorzy młodsi, ulegając Stali Rzeszów.

Juniorzy młodsi: **Stal Rzeszów – Ekoball Geo-Eko Sanok 5-1 (2-1)**; Łabaj (26).

Trampkarze starsi: **Pogoń Leżajsk – Ekoball Geo-Eko Sanok 0-5 (0-2)**; Słysz (20, 50), Borek (3), Hydzik (9), Wyciskiewicz (76).

Trampkarze młodsi: **Pogoń Leżajsk – Ekoball**

Geo-Eko Sanok 0-11 (0-1); Prajsnar 3 (44, 59, 69), Herman 2 (54, 61), Słysz (5), Burka (28), Kopiec (42), Kruczek (52), Jurczak (55), Biega (67).

Młodzicy starsi: **Ekoball Geo-Eko Sanok – Kolbuszowianka Kolbuszowa 12-1 (8-1)**; Pielech 2 (6, 27), Paszkowski 2 (17, 22), Ambicki 2 (19, 25), Małkowski 2 (47, 47), Posadzki (6), Pietranowicz (9), Kowalski (15), Łukaszyc (34).

Młodzicy młodsi: **Ekoball Geo-Eko Sanok – Kolbuszowianka Kolbuszowa 12-0 (6-0)**; Milczanowski 3 (5, 24, 28), Sokołowski 2 (15, 18), Wójcik 2 (35, 46), Dąbrowiak 2 (40, 52), Matuszewski (20), Stańczak (43), Kopczak (58).

Ekoballowcy w kadrach

Pięciu trampkarzy Ekoballu zagrało w kadrze okręgu Krosno podczas turnieju rzeszowskiego OZPN w Straszynie. Drużyna Dariusza Jęczkowskiego zajęła 2. miejsce, tylko 1 punktem ustępując Stalowej Woli. Nasi zawodnicy zdobyli 3 gole – Grzegorz Gawle w meczach z Dębicą i Rzeszowem, a Bartosz Gołda z Jarosławem.

Łukasz Bujak zadebiutował w kadrze rocznika 2001 OZPN-u, która zajęła 3. miejsce podczas Pucharu Leszka Jezierskiego w Łodzi. W meczu o brąz Podkarpacie pokonało karnymi okręg świętokrzyski. Obrońcą Ekoballu chwalił trener Dariusz Majcher, określając go jako jednego z najlepszych w kraju.

Wygrana z Cracovią!

Dwie drużyny Ekoballu, prowadzone przez Macieja Bukłada, wzięły udział w turnieju rocznika 2004 w Pustyni k. Dębicy. Lepiej wypadła ta starsza, zajmując 5. miejsce po zwycięstwie nad Cracovią.

W grupie ekoballowcy uplasowali się na 3. pozycji, ustępując m.in. Stali Rzeszów, pokonanej 2-1 w bezpośrednim meczu. Awans do półfinału był blisko, zabrakło 1 punktu. Powetowali to sobie

w meczu o 5. miejsce, wygrywając 3-1 z Cracovią. Młodszy zespół Ekoballu (rocznik 2005, trenujący od kilku tygodni) w spotkaniu o 9. lokatę w rzutach karnych pokonał 3-2 Soccera Ropczyce.

Wyniki Ekoballu I: 2-1 ze Stalą Rzeszów (bramki: Strzemiłk 2), 1-2 z SMS Mielec (Zych), 1-1 z Dream Team Bochnia (Dąbrowski), 1-0 z Soccer Ropczyce (Dąbrowski), 1-1 z Czarniową Czarna (Kędra), 11-1 z MULKS Pustynia II (Rudy 4, Sieradzki 2, Woźniczka, Jarocki, Cyprych, Motczan, Kędra). Mecz o 5. miejsce: 3-1 z Cracovią (Zych 2, Rudy).

Wyniki Ekoballu II: 0-6 z MULKS Pustynia, 1-4 Igloopolem Dębica (Joniak), 0-1 z Cracovią Kraków, 3-0 (walkower) z Kolbuszowianką Kolbuszowa, 1-1 z Ziomkami Rzeszów (Herbut), 0-9 z Szóstką Jasło. Mecz o 9. miejsce: 0-0, k. 3:2 z Soccerem Ropczyce (Knurek, Bryt, Lisowski).

Piłkarska wiosna na „Orliku”

W dwie soboty na „Orliku” przy SP1 rozgrywano Otwarcie Piłkarskiej Wiosny 2013. Rywalizowały wszystkie klasy z „Jedynki”.

Zawodnicy wykazali się dużymi umiejętnościami – biegali szybko, strzelali celnie i błyskawicznie odzyskiwali siły przed kolejnymi meczami. W drużynach nie brakowało dziewczyn, które dotrzymywały kroku kolegom, a nawet zdobywały bramki! Młodszym zawodnikom kibicowali rodzice, wychowawcy oraz koleżanki i koledzy. W poszczególnych grupach zwycięstwa odniosły klasy: Ia, IIa, IIc, IVc, Vd i 6b.

Kramarzowie w formie

Ostatnio pisaliśmy o krajowych występach biegaczy, ale były też starty zagraniczne. Agata i Edmund Kramarzowie z bardzo dobrej strony pokazali się podczas wyścigów w Niemczech i Anglii.

Piękniejsza połówka biegającego małżeństwa najpierw wybrała się do Poczdamu, gdzie rozgrywało 1/3 maratonu, czyli dystans 14,065 km. Finiszując z czasem 1:00.42, Agata Kramarz zajęła 2. miejsce w kategorii 35-39 lat oraz 11. generalnie. Tydzień później jak co roku wystartowała w wyścigu głównym na 10 km

podczas XXX Kobiecego Biegu Avon w Berlinie. Nasza zawodniczka uzyskała czas 44.33, który dał jej pozycję tuż za podium w grupie wiekowej na prawie 400 pań oraz 28. generalnie wśród ponad 4 tys. startujących kobiet.

Edmund Kramarz, przebywający na praktykach zawodowych w Plymouth, zdecydował się

na półmaraton w pobliskim Salthash. To jeden z najcięższych wyścigów w Anglii, prawdziwy górski bieg z mnóstwem stromych odcinków. Sanoczanin odniósł spory sukces, z czasem 1:21.04 zajmując 3. miejsce generalnie i 2. w kat. 40-44 lata. – Dla mnie był to najcięższy bieg w karierze. O skali trudności świadczy mój czas oraz fakt, że na start zdecydowało się „tylko” 175 osób. Moją kat. ukończyło 27 biegaczy – powiedział Kramarz.

Robimy swoje

Pięć pytań do Tomasza Florczaka, prezesa UKS Niedźwiadki MOSiR

*** Wasi hokeiści, choć najmłodszy z naszych drużyn, jako ostatni zakończyli sezon. Udany był?**

– Generalnie tak, choć bez sukcesów sportowych, porównywalnych z poprzednimi laty, gdy zdobywaliśmy medale mistrzostw kraju. Najważniejsze jednak, że doszło około pięćdziesięciu chłopców z nowego naboru, a o szkolenie od najmłodszych lat głównie nam chodzi.

*** Graliście sporo ze starszymi drużynami słowackimi, na początku doznając wysokich porażek, nawet dwucyfrowych. Nie podobało się to części rodziców, ich zdaniem takie pogromy odbierały chłopcom ochotę do treningów...**

– A z drugiej strony w dalszej części sezonu zaczęliśmy nadrobić dystans do południowych sąsiadów, tocząc z nimi wyrównane pojedynki. Kilka meczów udało się nawet wygrać. Generalnie wyszło to na plus. Dzięki rywalizacji z mocnymi rywalami nasi zawodnicy mogli bardziej podnosić swoje umiejętności.

*** Ilu zawodników szkolicie w minionym sezonie?**



– Około stu. Mniej więcej czterdziestu było w grupie roczników 2003/4, trenowanej przez Grzegorza Brejtę, młodzi ćwiczyli pod okiem Tadeusza Garba i Krzysztofa Salamaka. Było sporo turniejów, rozegrali około 40 meczów. Teraz mają treningi „na sucho”, bo trzeba utrzymać formę przed kolejnym sezonem.

*** Po osiągnięciu wieku żaka wasi wychowankowie zasilają**

szeregi Ciarko PBS Bank KH, tymczasem zewsząd słychać, że nad sanockim hokejem zbierają się czarne chmury...

– Niepokoją mnie te sygnały. Współpraca między klubami trwa już kilka lat i układała się dobrze. Zaczynaliśmy od rocznika 1997, czyli chłopców, którzy ostatnio grali już jako młodzicy. Zresztą nasi aktualni zawodnicy uzupełniali drużyny żaków, dlatego też KH opłacał trenera Brejtę, mieszkającego na stałe w Łodzi. Niestety, ze względu na sytuację finansową klubu umowa nie została przedłużona.

*** Szukacie nowego trenera?**

– Będziemy chcieli zatrudnić kogoś, kto jest na miejscu, pierwsze kandydatury już są. Lokalne środowisko hokejowe jest bardzo zaangażowane w szkolenie hokejowej młodzieży, a najlepszy tego przykład to zapał rodziców. Szczególnie wyróżnić chcę panię: Niemczyk, Załączkowską i Wiszyńską, które nigdy nie szczędziły pomocy.

Tytuł obroniony!

Drużyna unihokeistów Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej jak przed rokiem wygrała Akademickie Mistrzostwa Podkarpacia.

Nasi studenci zakończyli turniej z kompletem zwycięstw: w grupie eliminacyjnej po 8-1 pokonali Kolegium Nauczycielskie Przemysłu i WSiZ Rzeszów, w półfinałowej 1-0 PWST Jarosław i 4-0 PWSW Przemysłu, a w finale 4-3 Uniwersytet Rze-

szowski. Królem strzelców został Michał Ambicki, a najlepszym bramkarzem Piotr Dobosz. Obok nich skład PWSZ tworzyli: Marcin Gembałik, Piotr Koryto, Paweł Wojtas, Daniel Ziemia i Mateusz Furmankiewicz. Opiekunem drużyny była Małgorzata Baran.



Radość a'la Usain Bolt.

Puchar sztangistów

Na siłowni MOSiR-u rozegrany został Turniej o Puchar Burmistrza Sanoka w podnoszeniu ciężarów. Najlepszy wynik uzyskał Adam Januś z Lechii Sędziszów.

Zwycięzca zdobył 319,04 pkt, wyprzedzając Bartłomieja Grabę z miejscowego Gryfu (302,68) i Michała Korczaka z IKS Tarnobrzeg (276,49). Kategorie wagowe wygrywali: do 56 kg – Wiktor Różycki z IKS (41 kg rwanie, 47 kg podrzut), do 62 kg – Dariusz Januś z Lechii (77 i 107), do 69 kg – Graba (100 i 125 – rekordy życiowe), do 77 kg – Damian Urbaniak z IKS (80 i 100), do 85 kg – A. Januś (110 i 145), do 95 kg – Damian Skrijka z Gryfu (60 i 75 kg). Nasz klub reprezentowali jeszcze: Kamil Drwięga (4. do 69 kg) i Karol Kogut (3. do 85 kg).

ZAPOWIEDZI

Automobilizm

W najbliższy weekend rozegrany zostanie 39. Międzynarodowy Bieszczadzki Wyścig Górski (tradycyjnie na trasie z Wujskiego do Tyrawy Wołoskiej), tym razem rozpoczynający Górskie Samochodowe Mistrzostwa Polski. Zawody organizowane przez Automobilklub Małopolski będą nie tylko I i II rundą krajowej rywalizacji, ale też III i IV rundą Mistrzostw Słowacji oraz II rundą Mistrzostw Europy Strefy Centralnej. W sobotę początek rywalizacji na Górach Słonnych o godz. 9, w niedzielę o 8.30. Wśród blisko stu rajdowców będzie także sanoczanin Piotr Oczkowiec.

Nie zabraknie imprez towarzyszących. Już dzisiaj Piknik Ruchu Drogowego na sanockim Rynku (od godz. 9), podczas którego kibice zobaczą najnowsze autobusy Autosanu. Na sobotę (godz. 10) zaplanowano Międzynarodową Konferencję Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego, która odbędzie się w klubie „Górnika”.

Siatkówka

Zawodniczki Sanoczanek PBS Bank będą gospodyniami VIII Międzynarodowego Turnieju Kadetek o Puchar Ziemi Sanockiej im. Leszka Pogorzela, który w najbliższy weekend rozegrany zostanie w Gimnazjum nr 4. Obok miejscowych wystąpią dwie drużyny ze Słowacji – Chemes Humenne i MSK Vranov, a także Ekstrim Gorlice. Początek rywalizacji w sobotę o godz. 9.

Piłka nożna

W sobotę nastąpi oficjalne otwarcie „Orlika” przy Zespole Szkół nr 2. Z tej okazji rozegrany zostanie Amatorski Turniej Piłkarski o Puchar Starosty. Początek imprezy o godz. 10.

Lekkoatletyka

Na czwartek (23 maja) zaplanowano VI Bieg Sokoli im. Rotmistrza Witolda Pileckiego, organizowany dla dzieci i młodzieży z powiatu sanockiego. Początek zawodów na „Wierchach” o godz. 10. Najpierw ścigać się będą uczniowie podstawówek (kl. I-III i IV-VI, dystanse: 200 i 400 m dziewcząt, 200 i 600 m chłopców), potem gimnazjaliści (400 m i 800 m), wreszcie młodzież szkół średnich (800 i 1500 m). Uczestnicy muszą posiadać: zgodę rodziców, legitymację szkolną i aktualne badania lekarskie. Zgłoszenia przysyłać należy na adres: sokol@sokol-sanok.pl, choć zapisy przyjmowane będą także bezpośrednio przed startem. Szczegóły na stronie sokolsanok.pl

Kolumnę opracował: **BARTOSZ BŁĄŻEWICZ**

W okręgu puchar zgarbia Stal Orły to my!

STAL INSTAL-BUD SANOK – CZARNI II JASŁO 1-0 (1-0)

1-0 Łuczka (34, po dośrodkowaniu z rz. różnego Niemczyka)

STAL: Krzanowski – Jaklik, Kokoć, Łuczka, Pluskwik – Ząbkiewicz (72. Sobolak), Lorenc, Niemczyk, Tabisz – Szałamaj (82. Adamiak), Góra.

W finale Pucharu Polski na szczeblu okręgu krośnieńskiego najczęściej wygrywa sanocka Stal. Tak było i w tym roku. Po wyrównanym meczu pokonała ona Czarnych Jasło 1-0. Kolejnym jej rywalem będzie zespół Igloopolu Dębica. – Damy radę – obiecali swoim kibicom piłkarze Stali.

Szybciej i składniej zaczęli gospodarze, chociaż pierwszą groźną akcją stworzyli w 10 minucie goście, zakończoną główką Złotka. Na szczęście prosto w ręce Piotra Krzanowskiego. Bramkarz Stali dał popis swego refleksu w 24. min, broniąc piłkę po idealnym strzale w sam róg bramki w wykonaniu Grzesiaka. Dla odmiany w 33. min wszyscy już widzieli piłkę w siatce Czarnych, lecz ta, po mocnym strzale Damiana Niemczyka, trafiła w głowę Bernackiego i skończyło się na rzucie różnym. Ale ten przyniósł stalowcom bramkę. Niemczyk zagrał idealnie na głowę Piotrowi Łuczce, a ten pewnie wpakował ją do siatki. W 38. min po pięknym strzale Niemczyka z 22 m piłka minimalnie poszybowała ponad poprzeczką.

Od początku II połowy mocniej ruszyli do boju jaślanie. Tymczasem w 52. min prowadzenie mogli podwyższyć stalowcy. Piotr Lorenc oddał bombowy strzał z odległości 30 m, po którym pił-

nał atakowali, jednak wrzucane na pole karne Stali długie piłki dobrze wybijali obrońcy gospodarzy. W 71. min jedna z kontr stalowców powinna była samolubnie, zamiast przepuścić piłkę do znajdującego się w idealnej sytuacji Niemczyka. W końcówce, gdy zmęczeni tempem meczu piłkarze Stali



Tak padł gol zdobyty przez Piotra Łuczkę w meczu z Czarnymi Jasło, który dał Stali kolejne zwycięstwo w rozgrywkach Pucharu Polski na szczeblu okręgu krośnieńskiego. Gramy dalej!

ka trafiła w poprzeczkę. Dobijał głową Daniel Góra, ale niecelnie. Niespeszeni tym goście

się zakończyć celnym trafieniem, jednak Góra zachował się pod bramką Czarnych zbyt

cofnęli się pod własną bramkę, zrobiło się nerwowo. W 88. min, po świetnym podaniu Brożyny, Złotek zrnał niemal 100-procentową sytuację. W doliczonym czasie gry poprzeczka uratowała nasz zespół przed dogrywką. – Czasami tak jest, że jak się bardzo chce, to piłka robi cuda, żeby nie wpaść do bramki. Tak było w końcówce tego niezłego chyba widowiska – komentował dobry trener swoich podopiecznych trener Czarnych Mariusz Stawarz. – To już chyba dziesiąte nasze zwycięstwo w Pucharze na szczeblu okręgu. Można więc mówić o tradycji. Nie mogło więc być inaczej. To my mieliśmy wygrać – żartował strzelec zwycięskiego gola Piotr Łuczka. I coś w tym chyba jest!

emes

MECZ W OCENIE TRENERA I ZAWODNIKA:



ROBERT ZĄBKIEWICZ – II trener Stali: – Nie był to zbyt piękny mecz w naszym wykonaniu, ale w nim najbardziej liczyło się zwycięstwo, a to stało się naszym udziałem. Na usprawiedliwienie

chciałbym powiedzieć, że przystąpiliśmy do niego po dość wyczerpującym niedzielnym meczu i długiej podróży z Radzyna, w dodatku bez kilku kontuzjowanych (Węgrzyn, Faka, Zarzycki) i odpoczywających za kartki (Kuzicki) zawodników. Czarni zagraли dziś bardzo walecznie, stawiając nam duże wymagania. Mocno szarpnęli w końcówce i byli bliżsi wyrównania. Zwycięstwo zostało jednak przy nas, cieszymy się, bo chcemy kontynuować naszą pucharową przygodę.



DAMIAN NIEMCZYK – pomocnik Stali, trzeci strzelec III ligi: – Kontynuujemy zwycięską passę pucharową, jest więc powód, aby się cieszyć. Nie da się ukryć, że odczuwaliśmy trudny niedzielny mecz w Radzynie, chyba było to widać w drugiej połowie spotkania z Czarnymi. Ale trzeba też powiedzieć, że rywal postawił nam dziś dość trudne warunki. Ciężko było wygrać. Cieszymy się, gdyż chcielibyśmy trochę powojować w Pucharze Polski. Dziś pośrednio przyczyniłem się do zwycięstwa, w meczu z Orłętami w 87. min strzeliłem zwycięską bramkę, z czego ja się cieszę, gdyż mam nadzieję, że tym samym odblokowałem się i od tego momentu częściej będę wpisywał się na listę strzelców. Nie miałbym nic przeciwko temu, aby to stało się już w sobotę w meczu z Tomasovią.

Ogrywa już 18-latków

16 maja Maciek ukończy 9 lat. W czerwcu pojedzie do Wałcza, gdzie zaplanowano zgrupowanie Młodzieżowej Akademii Szachowej, w poczet której został włączony. W listopadzie kolejne zgrupowanie w Spale, też w ramach Akademii, a w międzyczasie może udział w Mistrzostwach Europy, albo Świata...

Mowa o Maćku Czoporze, sanoczaninie, o którym głośno zrobiło się w marcu tego roku, gdy w Mistrzostwach Polski Młodzików (do lat 10) zajął świetne 6 miejsce. Najwyższe ze wszystkich szachistów z Podkarpacia. Tam właśnie wypatrył go trener kadry narodowej Jacek Bielczyk, czego efektem było właśnie powołanie do Młodzieżowej Akademii Szachowej.

Przygoda Maćka z szachami rozpoczęła się w 2011 roku, gdy miał siedem lat. Przy SP1, której został uczniem, funkcjonowała „Akademia Szachowa” prowadzona przez Agnieszkę i Wojciecha Stawarczyków. Zapisał się do niej i już podczas pierwszego turnieju zdobył V kategorię szachową. Pół roku później zaczął uczęszczać na kółko szachowe do osiedlowego klubu „Puchatek”, które prowadził Daniel Kopczyk, zawodnik „Komunalnych” Sanok. Młodziutki, utalentowany chłopiec szybko



trafił do „Komunalnych”, których barwy prezentuje w turniejach. Mając 8 lat sprawił sobie pierwszy większy sukces w postaci zwycięstwa w Turnieju Młodych Talentów Szachowych w Krośnie. Miesiąc

poźniej zwyciężył także w „Sanockich Potyczkach Szachowych” w kategorii szkół podstawowych. W sierpniu ub. r. ponownie triumfował w Krośnie, wygrywając II Międzynarodowy Turniej „O Puchar Prezydenta” w ktg. do lat 8.

W październiku 2012 r. Maciek potwierdził swoją klasę, zajmując 4 miejsce w Mistrzostwach Makroregionu Młodzików. Był to wtedy największy jego sukces w karierze, który zaowocował awansem do Ogólnopolskiego Finału Mistrzostw Polski Młodzików, które zaplanowano na marzec 2013 roku. Przygotowując się do nich, startował w V Otwartych Mistrzostwach Rzeszowa, w których zdobył II kategorię szachową. W Międzynarodowym Turnieju „Przemyskiego Niedźwiadka” zdeklasował rywali w ktg. do lat 10, wygrywając wszystkie dziewięć partii.

Przepustkę do elity krajowej w swojej kategorii wiekowej dały sanockiemu szachiście Mistrzostwa

Polski Młodzików, które odbyły się w marcu w Szczyrku. Maciej Czopora zajął w nich świetne 6 miejsce, zdobywając uznanie trenerów i rywali. Wynik ten zapewnia mu udział w kolejnych Mistrzostwach Polski bez eliminacji oraz umożliwił start w Mistrzostwach Europy i Świata.

Jakby na potwierdzenie swojej klasy dwa tygodnie po Mistrzostwach Polski sanoczanin wziął udział w Otwartym Turnieju Szachowym w Dukli, w którym zwyciężył w kategorii juniorów do lat 18.

Teraz Maciek już jest myślami w Wałczu, dumny z powołania do Młodzieżowej Akademii Szachowej. Jak twierdzi mama Mistrza p. Iwona Czopora, Maciek jest bardzo sumienny i pracowity, a gra w szachy ciągle sprawia mu ogromną przyjemność, więc ma prawo marzyć o sukcesach. Jedyną przeszkodą, ograniczającą jego karierę i udział w międzynarodowych turniejach, może być bariera finansowa. Jeśli więc ktoś chciałby zostać sponsorem sanockiego szachisty, prosimy o kontakt z jego mamą (e-mail: iwo5.poczta@interia.pl). My zaś zapewniamy, że będziemy nie tylko trzymać kciuki za Maćka, ale też sukcesywnie śledzić jego postępy, życząc mu wielu sukcesów.

emes

Miłą niespodziankę sprawili swoim sympatykom piłkarze Stali, pokonując w wyjazdowym meczu zespół Orłąt Radzyna Podlaski 2-1. A nieobliczalny to rywal, co udowodnił w tej rundzie, wygrywając na wyjeździe z Tomasovią 2-0.

ORLETA RADZYŃ PODLASKI - STAL INSTAL-BUD SANOK 1-2 (0-1)

0-1 Szałamaj (28, asysta Kuzicki), 1-1 Kazubski (67), 1-2 Niemczyk (87, asysta Lorenc).

STAL: Krzanowski – Jaklik (65. Zarzycki, 70. Steliga), Kokoć, Łuczka, Pluskwik – Ząbkiewicz (60. Sobolak), Niemczyk, Kuzicki, Lorenc – Góra, Szałamaj.

To był ciężki mecz. Walczące o utrzymanie się Orłęta (13 m. z 16 pkt.) ani myślały o stracie choćby punktu. Tymczasem trafiły na silny opór przeciwnika i mecz od pierwszej minuty był niezwykle zacięty. W pierwszej odsłonie obydwie zespoły stworzyły po dwie sytuacje bramkowe, ale bramki nie padły. Świetnie bronił bramkarz Orłąt, który wyciągnął dwie „setki” Góry i Szałamaj. Prowadzenie zdobyli goście w 28 minucie. Do piłki wybitej z rzutu różnego przez Macieja Kuzickiego wyskoczył Oleksandr Szałamaj, uprzedził bramkarza i stalowcy objęli prowadzenie. W drugiej połowie bój był jeszcze bardziej zacięty. W 67. min gospodarze wykorzystali błąd sanockich defensorów i doprowadzili do wyrównania. Chwilę potem szczęście uśmiechnęło się do nich po raz drugi, kiedy to potężny strzał Damiana Niemczyka

z 16 m wylądował na spojeniu słupka i poprzeczki. W miarę upływu czasu gra stawała się coraz twardsza. Mocno ucierpiał na tym Michał Zarzycki, który już po pięciu minutach gry z kolanem jak bania musiał opuścić boisko. Sypały się kartki, głównie dla sanoczan. Otrzymali je: Piotr Łuczka, Tomasz Jaklik i Maciej Kuzicki. Zbliżał się koniec spotkania i wydawało się, że zakończy się ono podziałem punktów. Tymczasem w 87. min na 35 metrze przed bramką Orłąt przejął piłkę od rywala Piotr Lorenc i błyskawicznie posłał ją w kierunku bramki gospodarzy, gdzie wypatrzył Niemczyka. Damian sprytnie przechytrzył opiekuna, doszedł do prostopadłego podania i mierzonym strzałem lewą nogą długi róg nie dał szans bramkarzowi Orłąt. Kilka minut później stalowcy mogli cieszyć się z odniesionego zwycięstwa.

emes



Tak walczy o piłkę Damian Niemczyk, jeden z liderów sanockiej Stali.



MACIEJ KUZICKI: – Wiedzieliśmy, że będzie ciężko. Orłęta to dość mocna drużyna, w dodatku zagrożona spadkiem. Oczywiście chcieliśmy wygrać, choć rozsądek podpowiadał remisowe rozstrzygnięcie. Po twardym meczu i ciężkiej walce sięgnęliśmy po trzy punkty, zapewniając je sobie w samej końcówce. Być może rozstrzygnęlibyśmy ten pojedynek wcześniej, gdyby nie świetnie broniący bramkarz Orłąt. Wylapał kilka setek, chociaż gospodarze też mieli sytuacje, które mogły się źle dla nas zakończyć. Ale nasza defensywa, z bramkarzem na czele, też rozegrała dobre spotkanie.

Z ostatniej chwili

Hokej trochę inaczej

Na specjalnym posiedzeniu obradowała rada nadzorcza spółki CIAR-KO PBS BANK KH SANOK. Rada odwołała dotychczasowy zarząd spółki, podjęła też decyzję o ogłoszeniu konkursu na prezesa spółki. Jak dowiedzieliśmy się dosłownie w ostatniej chwili, jest wola wspólników, aby budować sanocki hokej w nieco innej formule niż dotychczas. Ustalono również, iż nowy zarząd spółki będzie działał w składzie 2-osobowym.

Więcej za tydzień.